

**PROTOKÓŁ NR XXVII/12  
z XXVII SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA  
ŚLĄSKIEGO IV KADENCJI**

(15.10.2012 r. – Sala Sejmu Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

**1. Otwarcie sesji** – godz. 10<sup>00</sup> – radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego.

– **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – witam Zarząd Województwa Śląskiego na czele z Panem Marszałkiem Adamem Matusiewiczem. Witam posła na Sejm RP, Pana Grzegorza Matusiaka. Witam przedstawiciela Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Witam w końcu gospodarzy sesji, Szanowne Panie i Panów Radnych. Przystępuję do procedowania w punkcie 2 ... Pragnę poinformować, że na dzisiejszej sesji Sejmiku pracować będzie komisja skrutacyjna w składzie:

- 1) radny Gustaw Jochlik,
- 2) radny Andrzej Marszałek,
- 3) radny Andrzej Kamiński.

– **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – pozwalam sobie przypomnieć, iż ustaliliśmy wcześniej, że komisje pracować będą w składach trzyosobowych, rotacyjnie poszczególne kluby.

Radni nieobecni (według listy): Mariusz Kleszczewski.

**2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad:**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia rezolucji o ogłoszeniu roku 2013 *Rokiem kardynała Augusta Hlonda (druk IV/458)*.
4. Wspomnienie o prof. dr. hab. Walerianie Pańko, współtwórcy samorządu terytorialnego w Polsce, prezesie Najwyższej Izby Kontroli, w rocznicę śmierci – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia oświadczenia dotyczącego wspomnienia o profesorze Walerianie Pańko w rocznicę śmierci (**druk IV/461**).
5. Uroczyste wręczenie *Złotych Odznak Honorowych za Zasługi dla Województwa Śląskiego*.

6. Przyjęcie protokołów z XXV i XXVI sesji Sejmiku.
7. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Województwa Śląskiego na lata 2012-2020 (**druk IV/456**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2012 rok (**druk IV/457**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie dochodów gromadzonych na wydzielonym rachunku przez jednostki oświatowe oraz finansowanych z nich wydatków na 2012 rok (**druk IV/455**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie do spółki kapitałowej ze 100 % udziałem Województwa Śląskiego, powstałej w wyniku przekształcenia Śląskiego Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowego im. dr. Adama Szebesty w Rabce-Zdroju, jako aportu nieruchomości położonych w Rabce-Zdroju (**druk IV/453**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od odwołania darowizny nieruchomości położonej w Rybniku (**druk IV/450**).
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyznanie dofinansowania ze środków Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych do realizacji robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych, realizacja których przekracza 1 rok budżetowy (**druk IV/452**).
14. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia *Regulaminu przyznawania stypendiów w ramach projektu DoktoRIS – Program stypendialny na rzecz innowacyjnego Śląska* w roku akademickim 2012/2013 i w latach następnych (**druk IV/454**).
15. Podjęcie uchwały w sprawie podjęcia działań zmierzających do prowadzenia jako wspólnej gminnej instytucji kultury pod nazwą Zamek Cieszyn Ośrodek Badań i Dokumentacji nad Kulturą Materialną i Wzornictwem przez Gminę Cieszyn i Województwo Śląskie (**druk IV/451**).
16. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Psychiatrycznego w Toszku (**druk IV/447**).
17. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany nazwy Śląskiego Centrum Rehabilitacji w Ustroniu (**druk IV/449**).
18. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia Aglomeracji Toszek (**druk IV/448**).
19. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany składu Komisji Rewizyjnej (**druk IV/459**).
20. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany składu Komisji Rolnictwa i Terenów Wiejskich (**druk IV/460**).
21. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.

22. Przedstawienie aktualnej sytuacji w Parku Śląskim – wystąpienie Arkadiusza Godlewskiego, Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku S.A.
23. Informacja Przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego o oświadczeniach majątkowych Radnych Sejmiku oraz Marszałka Województwa Śląskiego o oświadczeniach majątkowych pracowników samorządowych.
24. Zamknięcie sesji Sejmiku.

– **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – porządek sesji został Państwu przesłany wraz z zaproszeniami na sesję. W dniu 11 października br. Zarząd Województwa przesłał dwa dodatkowe projekty uchwał w sprawach: zmiany uchwały Nr IV/21/6/2012 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 17 maja 2012 roku w sprawie przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane w roku 2012 przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków (druk IV/462) oraz udzielenia Gminie Krzanowice pomocy finansowej w formie dotacji celowej na budowę hali sportowej przy Zespole Szkół w Krzanowicach (druk IV/463). Nadto, dzisiaj na posiedzeniu konwentu Pan Radny Henryk Mercik przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia oświadczenia o poparciu dla obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Ten projekt spotkał się z jednomyślnym, wsparciem przedstawicieli reprezentujących wszystkie kluby na dzisiejszym konwencie. Zwracam się z zapytaniem czy poza tymi trzema dodatkowymi projektami uchwał są następne ?

– **radny Michał Wójcik** – ja mam pytanie do Pana Marszałka czy dzisiaj szczegółowo wyjaśni sytuację dotyczącą przewozów pasażerskich kolejowych w województwie. Wydaje mi się, że powinien być osobny punkt dotyczący tego ponieważ sprawa jest delikatnie mówiąc trudna i chcielibyśmy się bardzo dokładnie od Pana Marszałka dowiedzieć co się dzieje z przewozami, ile spraw jest w sądzie i kto zawinił, bo ja nie mówię, że to nasza jest wina, czy Pana, natomiast chciałbym żeby była bardzo dokładna informacja w tej sprawie.

– **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – padło zapytanie, bardzo proszę Panie Marszałku ? ... W punkcie 7 szczegółowa informacja w tej sprawie będzie przedstawiona, pragnę tylko przypomnieć Szanownemu Panu Radnemu Michałowi Wójcikowi, że na jego wniosek umieszczony został w porządku obrad punkt dotyczący informacji o Parku Śląskim ... Bardzo dziękuję za zrozumienie. Czy są inne projekty uchwał ? ... Nie ma ! Proszę komisję skrutacyjną o przedstawienie stanu quorum...

– **radny Andrzej Marszałek** – na 47 osób uprawnionych, 44 osoby obecne.

– **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – stwierdzam, iż obrady Sejmiku Województwa Śląskiego są prawomocne.

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IV/21/6/2012 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 17 maja 2012 roku w sprawie przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane w roku 2012 przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków (druk IV/462):

za	44
przeciw	0
wstrzym.	0

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku obrad o projekt uchwały w sprawie udzielenia Gminie Krzanowice pomocy finansowej w formie dotacji celowej na budowę hali sportowej przy Zespole Szkół w Krzanowicach (druk IV/463):

za	41
przeciw	0
wstrzym.	0

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku obrad o projekt uchwały w sprawie przyjęcia oświadczenia o poparciu dla obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk IV/464):

za	43
przeciw	0
wstrzym.	0

– **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – przegłosowane projekty uchwał będą procedowane po punkcie 20.

*Przyjęty porządek obrad:*

- 1. Otwarcie sesji Sejmiku.*
- 2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.*
- 3. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia rezolucji o ogłoszeniu roku 2013 Rokiem kardynała Augusta Hlonda (druk IV/458).*

4. *Wspomnienie o prof. dr. hab. Walerianie Pańko, współtwórcy samorządu terytorialnego w Polsce, prezesa Najwyższej Izby Kontroli, w rocznicę śmierci – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia oświadczenia dotyczącego wspomnienia o profesorze Walerianie Pańko w rocznicę śmierci (druk IV/461).*
5. *Uroczyste wręczenie Złotych Odznak Honorowych za Zasługi dla Województwa Śląskiego.*
6. *Przyjęcie protokołów z XXV i XXVI sesji Sejmiku.*
7. *Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami.*
8. *Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Województwa Śląskiego na lata 2012-2020 (druk IV/456).*
9. *Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2012 rok (druk IV/457).*
10. *Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie dochodów gromadzonych na wydzielonym rachunku przez jednostki oświatowe oraz finansowanych z nich wydatków na 2012 rok (druk IV/455).*
11. *Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie do spółki kapitałowej ze 100 % udziałem Województwa Śląskiego, powstałej w wyniku przekształcenia Śląskiego Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowego im. dr. Adama Szebesty w Rabce-Zdroju, jako aportu nieruchomości położonych w Rabce-Zdroju (druk IV/453).*
12. *Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od odwołania darowizny nieruchomości położonej w Rybniku (druk IV/450).*
13. *Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyznanie dofinansowania ze środków Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych do realizacji robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych, realizacja których przekracza 1 rok budżetowy (druk IV/452).*
14. *Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu przyznawania stypendiów w ramach projektu DoktoRIS – Program stypendialny na rzecz innowacyjnego Śląska w roku akademickim 2012/2013 i w latach następujących (druk IV/454).*
15. *Podjęcie uchwały w sprawie podjęcia działań zmierzających do prowadzenia jako wspólnej gminnej instytucji kultury pod nazwą Zamek Cieszyn Ośrodek Badań i Dokumentacji nad Kulturą Materialną i Wzornictwem przez Gminę Cieszyn i Województwo Śląskie (druk IV/451).*
16. *Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Psychiatrycznego w Toszku (druk IV/447).*
17. *Podjęcie uchwały w sprawie zmiany nazwy Śląskiego Centrum Rehabilitacji w Ustroniu (druk IV/449).*

18. *Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia Aglomeracji Toszek (druk IV/448).*
19. *Podjęcie uchwały w sprawie zmiany składu Komisji Rewizyjnej (druk IV/459).*
20. *Podjęcie uchwały w sprawie zmiany składu Komisji Rolnictwa i Terenów Wiejskich (druk IV/460).*
21. *Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IV/21/6/2012 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 17 maja 2012 roku w sprawie przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane w roku 2012 przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków (druk IV/462).*
22. *Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Gminie Krzanowice pomocy finansowej w formie dotacji celowej na budowę hali sportowej przy Zespole Szkół w Krzanowicach (druk IV/463).*
23. *Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia oświadczenia o poparciu dla obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk IV/464).*
24. *Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.*
25. *Przedstawienie aktualnej sytuacji w Parku Śląskim – wystąpienie Arkadiusza Godlewskiego, Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku S.A.*
26. *Informacja Przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego o oświadczeniach majątkowych Radnych Sejmiku oraz Marszałka Województwa Śląskiego o oświadczeniach majątkowych pracowników samorządowych.*
27. *Zamknięcie sesji Sejmiku.*

### **3. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia rezolucji o ogłoszeniu roku 2013 Rokiem Kardynała Augusta Hlonda (druk IV/458):**

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – w tym momencie pragnę powitać wielce szacownych gości. Najsamprzód Wicewojewodę Śląskiego, Pana Piotra Spywę. Witam ks. prof. dr. hab. Jerzego Myszora, Kierownika Zakładu Teologii Patrystycznej i Historii Kościoła Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Witam prof. dr. hab. Ryszarda Kaczmarka, Zastępcę Dyrektora Biblioteki Śląskiej ds. Instytutu Badań Regionalnych w Katowicach.
- **ks. prof. Jerzy Myszor** – Szanowni Państwo ! Mam zaprezentować sylwetkę i działalność ks. Augusta Hlonda, oczywiście w wielkim skrócie, bardzo syntetycznie. Ks. August Hlond, salezjanin, 7 listopada 1922 roku z rąk papieża Piusa XI otrzymał nominację na administratora apostolskiego dla tej części Górnego Śląska, która po plebiscycie została przyznana Polsce. W 1925

roku został pierwszym biskupem katowickim. Jest synem Śląska. Urodził się na granicy Brzęczkowic i Mysłowic w 1881 roku. Wychowanek Zgromadzenia Księży Salezjanów, wybitnie uzdolniony, ukończył studia specjalistyczne w Rzymie, szybko wszedł do gremiów kierowniczych swego zgromadzenia. W odrodzonej Rzeczypospolitej odegrał wybitną rolę, nie tylko w życiu kościoła, ale pośrednio rzecz biorąc także w polityce. W czasie krótkiego epizodu jakim była praca w nowo powstałej jednostce organizacyjnej kościoła na Śląsku utworzył najważniejsze instytucje potrzebne dla jej funkcjonowania. Podjął decyzję o budowie katedry, seminarium duchownego w Krakowie, zreorganizował sieć parafialną i dekanalną, powołał do życia tygodnik *Gość Niedzielny*. Kierował kościołem na Górnym Śląsku tylko 4 lata, niecałe. W czerwcu 1926 roku został mianowany przez papieża Piusa XI arcybiskupem gnieźnieńskim, poznańskim, prymasem Polski. Stanął przed nowymi zadaniami, wyzwaniem, już nie w skali regionalnej, ale ogólnopolskiej. Trzymał się z daleka od polityki, a jego naczelną zasadą, którą kierował się do końca życia było: *kościół nie może się identyfikować z żadną narodowością, z żadną partią, a nadużywanie religii z jakiegokolwiek strony do celów politycznych, czy klasowych jest niedopuszczalne*. Okres wojny spędził na uchodźctwie, następnie we Francji. Pod koniec wojny został aresztowany przez Niemców. W Rzymie powstały dwa obszernie raporty o sytuacji kościoła w okupowanej Polsce, które budziły katolicką opinię publiczną na całym świecie. Po powrocie do Polski utworzył administrację kościelną na ziemiach zachodnich i północnych wcielonych do Polski. Przyczynił się do ich integracji z resztą ziem polskich jakie zostały przy Polsce po decyzjach w Jałcie i Poczdamie. Zmarł w 1948 roku. Na swego następcę wyznaczył ks. Stefana Wyszyńskiego. Od 1992 roku trwa jego proces beatyfikacyjny.

– **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – pragnę podkreślić, iż przedstawiając wspólnie z Marszałkiem Województwa Śląskiego projekt tej uchwały chcieliśmy dać wyraz i kontynuować linię wielkich Ślązaków. Przypomnę, iż obchodziliśmy *Rok Wojciecha Korfanteo*, aktualnie mamy *Rok Marszałka Konstantego Wolnego*. Ksiądz kardynał August Hlond to kolejny wielki Ślązak i to przedstawiając projekt uchwały Państwu Radnym chcieliśmy podkreślić. W tym miejscu chciałem podziękować Księdzu Profesorowi, a także prof. Ryszardowi Kaczmarkowi, którzy nad projektem uchwały, rezolucji i uzasadnienia, pracowali. Bardzo proszę o przedstawienie projektu uchwały przez Przewodniczącego *Zespołu ds. rocznic i jubileuszy*, Pana Radnego Adama Lubasa.

– **radny Adam Lubas** – [odczytał treść rezolucji].

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos ? ... Dziękuję, przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	42
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – stwierdzam uroczyście, iż decyzją Wysokiego Sejmiku Województwa Śląskiego rok 2013 ogłoszony został *Rokiem Kardynała Augusta Hlonda*.

#### **4. Wspomnienie o prof. dr. hab. Walerianie Pańko, współtwórcy samorządu terytorialnego w Polsce, prezesie Najwyższej Izby Kontroli, w rocznicę śmierci – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia oświadczenia dotyczącego wspomnienia o profesorze Walerianie Pańko w rocznicę śmierci (druk IV/461):**

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – w tym punkcie pragnę niemniej uroczyście powitać zacnych i szacownych gości w osobach przede wszystkim Pani Urszuli Pańko, wdowy po profesorze – serdecznie dziękujemy za Pani obecność. Witam Panią Ewa Pytasz, Dyrektora Ośrodka Kształcenia Samorządu Terytorialnego im. Waleriana Pańki w Katowicach. Ze szczególną referencją witam cieszącego się powszechnym poważaniem Pana prof. dr hab. Czesława Martysza, Prezesa Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Witam Pana Edmunda Srokę, Dyrektora Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Katowicach. Witam Pana Jacka Kościelniaka, Radcę Prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Szanowni Państwo ! W tym punkcie porządku obrad zwróciłem się do Pana prof. Czesława Martysza o zabranie głosu...
- **prof. Czesław Martysz** – Szanowni Państwo ! Pani Urszulo ! Przede wszystkim chciałbym wyrazić głęboką wdzięczność dla Sejmiku Województwa Śląskiego z tego powodu, że podczas sesji chcieliście Państwo ten punkt w porządku umieścić, by uczcić już 21. rocznicę śmierci prof. Waleriana Pańko. Mówię to ze szczególną powagą dlatego, że rok temu wraz z Panią Urszulą uczestniczyliśmy, byli także przedstawiciele NIK, władze uniwersytetu – miałem również przyjemność w tym uczestniczyć – obchodziliśmy 20. rocznicę śmierci, a także 70. rocznicę urodzin. Nie byłoby



w tym może nic dziwnego, gdyby nie pewien splot okoliczności, które się wydarzyły potem, a to sobie zostawię na koniec, a to dlatego, że moje wzburzenie może do tego czasu nieco ustąpi i będę przemawiał jako prawnik, a nie jako człowiek, który był bardzo blisko związany z profesorem. Otóż ktoś może zapytać dlaczego akurat należy pamiętać o profesorze. Tu małe dygresja, bo gdy dzisiaj spyta się przeciętnego Polaka, kto tak naprawdę był twórcą reformy samorządowej w roku '90, to wymienia się dwa nazwiska: Michała Kuleszy i Jerzego Regulskiego. To prawda, ale mało kto pamięta, powiem szczerze, że chyba nikt nie pamięta – i tu jestem wdzięczny mojej koleżance Pani prof. Irenie Lipowicz, *żebyśmy o swoje dbali*, cytuję dosłownie. Otóż pierwszymi, którzy napisali projekt ustawy o samorządzie gminnym był prof. Karol Podgórski i prof. Karol Sobczak z naszego uniwersytetu i to jest całkowicie praktycznie zapomniane. Ja wiem, że ten projekt był wtedy projektem wielokrotnie nowelizowanym i to o czym miał przyjemność i zaszczyt mówić prof. Pańko 8 marca 1990 roku, kiedy jako przewodniczący sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego był posłem sprawozdawcą, który tą ustawę referował, to należy pamiętać, że korzenie tej ustawy są śląskie. I drugi powód, to taki, że od już wielu lat Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego corocznie przyznaje nagrodę im. Waleriana Pańki dla najlepszego absolwenta. Miałem okazję jako prorektor, także obecnie jako dziekan te nagrody wręczać i zawsze proszę laureata, czy laureatkę tej nagrody by byli swoistymi ambasadorami tej idei, tej pamięci o osobie profesora. Przed wielu laty jego popiersie zawisło na jednej z sal naszego uniwersytetu, wówczas dzierżawioną przez Wydział Prawa, dzisiaj mamy nowy budynek, tablica została w miejscu dawnym, ale kiedy robiliśmy eksperymentalny sondaż przechodząc wśród studentów tam uczęszczających, z rzadka tylko udało nam się uzyskać poprawne odpowiedzi. To świadczy o tym jak pamięć ludzka jest zawodna, a także być może niektórzy sukcesy przypisują nadmiernie sobie, bądź po prostu nie pamiętają o ludziach wielkich. I w tym roku, kiedy wręczałem po raz kolejny taką nagrodę złożyłem hołd profesorowi wspominając, że niedawno była konferencja naukowa poświęcona jego pamięci – jest taki pomysł, uczestnicy konferencji przyjęli to z radością, by takie konferencje odbywały się cyklicznie co roku lub co dwa lata i nie tylko dotyczyły gospodarki przestrzennej, prawa własności, prawa cywilnego, ale właściwie wszystkich gałęzi prawa, bo gospodarka przestrzenna i własność jest takim zagadnieniem, które na wskroś przenika wszystkie gałęzie prawa, z karnym włącznie, czy prawem gospodarczym. I żeby nie przedłużać mojego wystąpienia – prosił mnie Przewodniczący żeby było stosunkowo krótkie – to przejdę do rzeczy najważniejszej, do ludzkiej pamięci, do ludzkiej głupoty, do braku poszanowania dla drugiego człowieka i na końcu, pod względem prawnym, do braku znajomości podstawowych zasad procedowania w postępowaniu administracyjnym. Otóż z wielką przykrością muszę Państwa poinformować –

niektórzy pewnie o tym już wiedzą – że wskutek działań przyjaciół Pani Urszuli został złożony wniosek do Prezesa Rady Ministrów RP w maju 2012 roku o przyznanie Pani Urszuli rodzinnej renty specjalnej. Nic może to dziwnego, gdyby nie uzasadnienie odmowy przyznania takiej renty. Otóż ja zacytuję jedno zdanie i pozwólcie Państwo, że na nim poprzestanę, bo cała decyzja jest tak naprawdę na jednej stroniczce pomijając te wolne przestrzenie i orzeczenia – tam jest pouczenie ośrodkach zaskarżenia na drugiej [stronie] i rozdzielnik – ale merytorycznie jest tak: *zebrany materiał dowodowy nie wskazuje aby mąż wnioskodawcy posiadał jakiegokolwiek wybitne, niepowtarzalne zasługi dla dobra Rzeczypospolitej* – koniec cytatu żeby Państwa dalej nie denerwować. Otóż jeżeli są prawnicy na tej sali, a niektórych dostrzegam, to przyznają mi rację, że w jakimkolwiek postępowaniu sądowym, administracyjnym, karnym, ale ludzkim także, jeżeli mamy podjąć jakąkolwiek decyzję, naszą życiową, to musimy najpierw zbadać stan faktyczny, czyli stwierdzić jak jest. To badanie stanu faktycznego w nauce prawa odbywa się w ten sposób, że korzystamy z różnego rodzaju dowodów w sprawie, czyli jakichś faktów, dokumentów, które potwierdzają określony stan faktyczny. Jest od czasów rzymskich zasada, że fakty powszechnie znane i znane organowi z urzędu nie wymagają dowodu, nie wymagają dowodzenia. To od Rzymian nazywa się aktami notoryjnymi. Trudno żebyśmy przekonywali jaki dzisiaj jest miesiąc, czy w którym roku żyjemy, czy w jakiej sali się znajdujemy – to są fakty powszechnie znane. I zrobiliśmy eksperyment wraz ze studentami mojego seminarium i wpisaliśmy nazwisko profesora o wyszukiwarek kilku internetowych i tam wyszły nam dziesiątki, że nie powiem setki stron, które wskazywały na jego życie, dorobek. Przypomnijmy, że wcale nie był Ślązakiem – był Ślązakiem z wyboru, ale tutaj na tzw. posterunku zginął jadąc na wykład zresztą na Wydział Prawa i Administracji. I gdyby nawet ten urzędnik, który to podpisał – zobaczcie Państwo, że tak jak znany dzisiaj nazwisko Herostratesa, który podpalił świątynię Artemidy w Efezie, ale wcale nie znamy kto ją zbudował w większości – ja nie będę nazwiska tego urzędnika wymieniał, który podpisał się tam w imieniu Pana Prezesa Rady Ministrów, bo to niegodne tego miejsca i tej uroczystości, ale gdyby on właśnie miał poczucie minimum odpowiedzialności, to by sobie wszedł do internetu, jakby tam zobaczył chociażby pierwsze strony, no to mógłby się zwrócić potem oficjalnie już do tych organów, czy urzędów o jakieś informacje, już urzędowe, skoro żadnej wiedzy na ten temat nie posiadał. To wstyd, że nie posiadał, ale jeżeli ktoś czegoś nie wie, to wstydem jest nie szukać tego, bo każdy z nas jest zobowiązany do tego żeby dochodzić prawdy, a obowiązkiem urzędnika wydając decyzję, zwłaszcza odmowną, powinien dołożyć należytej staranności żeby ta decyzja była uzasadniona. Dlatego też z wielką radością – wrócę do początku mojego wystąpienia – przyjąłem zaproszenie, mimo obowiązków, które mam równolegle. Moim obowiązkiem było tutaj przyjść

żeby dać świadectwo prawdzie, żebyście Państwo o tym wiedzieli jak pamięć jest ulotna, jakie mogą być decyzje szykanujące pamięć, szykanujące osoby żyjące, kiedy nikt niczego nie sprawdziwszy wydaje w majestacie prawa, w imieniu Rzeczypospolitej, w imieniu najwyższego organu wykonawczego w naszym państwie takie decyzje. Trudno tu obwiniać Pana Premiera, pewnie też na ten temat nic nie wie, ale po to powołuje swoich urzędników żeby takiej staranności w swoim działaniu dokonywali. Konferencja, o której mówiłem, wrześnieowa, podjęła uchwałę specjalną, protestująca przeciwko takiemu sposobowi działania tegoż urzędnika. Członkowie złożyli całą masę dokumentów, które będą dołączone w procedurze odwoławczej w tym zakresie. Myślę także, że ta sesja i jej skutki też będą doniosłe dla dalszego procedowania, dlatego będę prosił Pana Przewodniczącego żeby fragment materiałów, może nawet wyciąg z protokołu, zamieścić także w materiałach, które będą przedmiotem procedury odwoławczej. Tak tej sprawy, uważam, zostawić nie możemy. Bardzo dziękuję Państwu za uwagę.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – bardzo dziękuję Panu Profesorowi za to wspomnienie, także za podniesienie tej konkretnej kwestii. Prześliśmy naszą rezolucję i wyrażamy zgodę, by dołączyć ją do materiałów, o których Pan Profesor wspominał.
- **Pani Urszula Pańko** – Szanowni Państwo ! Z serca dziękuję wam za zaproszenie na dzisiejszą uroczystość, w części przypominającą pamięć o moim mężu, a waszym pierwszym pośle, działaczu *Solidarności*, a przede wszystkim akademickim nauczycielu. Pokochał tę ziemię jako swoją drugą małą ojczyznę – pierwsza to ziemia rodzinna, a druga to ziemia śląska. Nigdy o niej nie zapominał, ani siedząc w ławach poselskich, ani na uczelni. Po wojnie w naszej ojczyźnie potrzebne były ręce do odgruzowywania zrujnowanego kraju, w latach osiemdziesiątych potrzebne były głowy do odgrzebania demokracji spod ustroju jaki był. I on o tę demokrację walczył – byłem tego świadkiem na co dzień. Wszystko co robił, robił dla dobra ojczyzny, dla dobra Śląska. Pamiętam przełom lat osiemdziesiątych jak nasze małe mieszkanko katowickie zamieniło się w centrum konsultacyjne nowego ustroju państwa. Przetoczyły się przez nie ważne postacie II Rzeczypospolitej, pamiętające jeszcze historię tamtego okresu. Nie będę długo zabierać głosu, ale było tak, że ta przeszłość w naszym mieszkaniu stawała się czymś realnym, dotykalnym i bezpośrednio obecnym jako naturalny wzór głęboko osadzony w polskiej historii. Wierzę, że te *nocne Polaków rozmowy*, jak niektórzy mówili, wpłynęły bardzo na budowę nowego ustroju państwa. Wiem, że podejmując się tak ważnego zadania czynił to tylko i wyłącznie dla dobra ojczyzny, o której mówił zawsze z szacunkiem, ze zrozumieniem. Kiedy byłem zaproszona do pałacu prezydenta na dwudziestolecie samorządu terytorialnego, ta rodzina samorządowa nie wspomniała, nikt, o nazwisku

prof. Stelmachowskiego, o nazwisku Pańko, o nazwiskach innych ze Śląska. Nie zakopuje się człowieka wraz z jego dorobkiem. Ja wiem, że życie jest silniejsze od śmierci, ale to boli i nie tylko ojczyźnie zasłużyli się ci, którzy siedzieli w pierwszych rzędach. Mąż był skromny, robił co do niego należy i szedł do tyłu. Mnie się wydaje, że ci właśnie skromni bardziej się zasłużyli tej nowej rzeczywistości. Raz tylko zawiódł, 7 października, kiedy jechał na wykład inaugurujący rok akademicki – zawiódł studentów, zawiódł swoich przyjaciół z uniwersytetu. Nigdy nie zapominał, że jest mieszkańcem Katowic – i z ław poselskich, tak ja już wspominałam, i piórem w gazetach. W ostatnim roku swojego życia tak jakby czuł, że to są ostatnie lata, bo tak gorąco i spontanicznie zaczął pisać felietony, zaznaczam, 20 przeszło lat temu, które ukazywały się w *Trybunie Śląskiej*. Jeden z nich pozwolę sobie wam ... a one jakby dziś były *a to Polska właśnie*, takie jakby były dziś, teraz. Jeden był zatytułowany *Dramaty Śląska*, w urywkach *...mieszkańcy Śląska własne dramaty mogą oglądać własnymi oczami, odczuwać je wszystkimi zmysłami i nie tylko zmysłami. Nie jest łatwo o nich pisać, gdyż o dramatach Śląska pisze się dzisiaj tak dużo i tak płacząco, że przyłączenie się do chóru ryzyka o problemach Śląska musi się pisać szukając sposobów na uratowanie tej ziemi. Po prostu wszyscy stąd nie uciekniemy. Zniszczone środowisko jest najbardziej widocznym dramatem Śląska. Zagrożeniem objęte jest tu wszystko: powietrze, wody i nie tylko powierzchniowe, ziemia, a w tym zdewastowana powierzchnia i jej wnętrze, cały świat roślinny i wszystko co jeszcze żyje. Co jednak zrobić by zatrzymać ten śląski marsz ku śmierci środowiska i nas samych ? Wśród wielu działań restrukturyzacyjnych konieczne jest wprowadzenie do śląskiej gospodarki nowoczesnych przemysłów napędzających postęp. To jednak wymaga m.in. zmian w kierunkach zawodowego przygotowania kadr pracowniczych naszego regionu i ich przeszkolenia, zmian w strukturze szkolnictwa i badań naukowych. Mimo niewątpliwych postępów w tym zakresie Górny Śląsk pozostał zagłębiem ciężkiej pracy. Powstały szkoły wyższe i dziesiątki instytutów badawczych, a w tym Uniwersytet Śląski, ale te instytucje, jak i wszelkie środowiska twórcze były na tyle popierane, na ile były służebne wobec zadań produkcyjnych regionu i wobec władzy. Tu miano pracować, a nie mędrkować – pisał 20 lat temu. Nie tylko polityczna, ale wszelka niezależna myśl humanistyczna była tłumiona z całym zdecydowaniem. To co w Warszawie, Krakowie, czy Wrocławiu mogło być tolerowane, tu było piętnowane. Niech o tym świadczy choćby zasięg internowania w czasie stanu wojennego, zasięg nieporównanie większy w stosunku do innych ośrodków uniwersyteckich Polski. Zarysowany wyżej obraz ujawnia kolejny śląski dramat instrumentalnego traktowania człowieka podporządkowanego produkcji i polityce. Dla mieszkańców Śląska to nic nowego. Tak traktowali ich niemieccy magnaci, przemysłowcy, politycy, władze międzywojennej Polski także nie były bez winy, a w Polsce ludowej mocno ugruntowało się poczucie, że Ślązacy nie są gospodarzami własnej*

ziemi, że mają być zdyscyplinowanym narzędziem silnej władzy. Szczególnie boleśnie odczuli to rodzimi Ślązacy, którzy w ogromnej części przez wieki czekali na Polskę, zachowując polski język i obyczaje. Ostatnie półwiecze odepchnęło od Polski tysiące Ślązaków, z których większość wyjechała do Niemiec. Żadna uproszczona argumentacja że bogactwo musiało wygrać z patriotyzmem nie może wytłumaczyć tego ludzkiego dramatu Ślązaków. I nie jest to tylko ich dramat, to w istocie tragedia całego naszego narodu, bo tylko tak można nazwać nieodwracalną chyba utratę przez naród tej jego części, która przez wieki będąc poza granicami państwa obroniła swoją polskość. Obroniła, by się jej dzisiaj wyrzec i tej tragedii winny jest powojenny system polityczny, pogłębiła ją obecność władzy, sprzyjała zachowaniu porozbiorowych nieufności Śląska i Zagłębia Ślązaków i „goroli”, umacniał poczucie półkolonialnej eksploatacji Śląska. Temu wszystkiemu towarzyszył dramat nieporozumień i pozorów – mówiło się „czerwonym” Śląsku, jakby o jego charakterze decydowała polityczna barwa władzy. Mówiło się o uprzywilejowaniu Śląska o czym miały m.in. świadczyć różne formy przekupywania górników za morderczy wysiłek. Zapomniało się natomiast o tym, że Śląsk jest zagłębiem inwalidztwa i chorób zawodowych. Mówiło się o Śląsku jak o bogatym polskim El Dorado, jakże inna jest rzeczywistość. O słabości gospodarki Śląska i stanie jego środowiska była już mowa, o ubóstwie urzędów technicznych itd., i słusznie krzyczą samorządy. Tego splotu problemów nie rozwiąże Śląsk sam własnymi siłami, konieczny jest ogólnokrajowy program i wysiłek całej Polski. Wszystkie pieniądze za te felietony przekazywał właśnie na szpitale inwalidzkie, na leczenie dzieci, nie brał nic dla siebie ... tak bym to powiedziała. Powiem jeszcze jedno, bo tak żyłam w cieniu męża, ale ja też tu na Śląsku mieszkalam, nie bardzo byłam szczęśliwa kiedy mąż zamienił Wrocław na Katowice i na początku pracowałam w urzędzie w Chorzowie, kierowałam kulturą, kulturą fizyczną. Na początku pracownicy tak jakoś dziwnie mi się przyglądali, bo nie byłam stąd, ale ja wiedziałam, nauczyło mnie tego życie, że Ślązacy nie rzucają się od razu na szyję – *kochany jesteś* – ale jak się rzuca, to są przyjaciele, którzy nigdy nie spadną z afisza i takich największych przyjaciół tu na Śląsku zostawiłam. Pracowałam, rozwijałam sport masowy – tu się pochwałę – to ja pierwsza organizowałam spartakiady przedszkolaków, *małe wyścigi pokoju, mundiale* – dzisiaj się mówi o wielkich *orlikach* – a ja z Gerardem Cieślikiem miałam drużyn podwórkowych ponad 200 na dorocznych mundialach. O tym się zapomina. Po tym, kiedy musiałam przejść do Warszawy i byłam odpowiedzialna za edukację parlamentarną, to dzięki pomocy młodym działaczom samorządowym tu były pierwsze młodzieżowe sejmiki. Pomagali mi i pierwszy w Europie sejm dzieci i młodzieży tu właśnie zorganizowałam. Olimpiadę parlamentarną, której laureaci, finaliści dostawali indeksy na wydziały prawa. Wszechnice sejmowe, gdzie uczyłam nauczycieli tego okresu, którego jeszcze nie było w książkach – od *okrągłego stołu* do nowej

rzeczywistości, ale za to wszystko *ciocię Ulę* ta młodzież zauważyła, bo tak się kazałam nazywać, i jakie piękne listy, gdybym Państwu przytoczyła, młodzież tu ze Śląska napisała i mam najwyższe odznaczenie – *Order Uśmiechu*. Byłam odznaczana i w Polsce ludowej, jestem zasłużona dla tego województwa i miasta i nie wstydę się tych odznaczeń, że pracowałam w Polsce ludowej i że tam byłam odznaczana. Ja pracowałam dla ojczyzny i nieważne było, czy to była Polska ludowa, demokracja, czy monarchia. Ja pracowałam dla ojczyzny, a mój mąż żył tak jak mu mateczka napisała w pamiętniku szkolnym: *kochaj Boga, Ojczyznę i ludzi*. Tak żył. Kończę już kochani. Jeszcze raz jestem wdzięczna za tą pamięć, bo każda chwila go przypominająca jest dla mnie bardzo ważna. Kończy się rok w naszym kraju, w naszym życiu i takie skromne życzenia wszystkim złożę: życzę wam samych dobrych ludzi wokół siebie, życzę samych szczęśliwych zbiegów okoliczności, dużo zdrowia, miłości. Kochajcie, bo serce nigdy nie kłamie. Kochajcie Boga, Ojczyznę i ludzi.

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – najserdeczniej dziękuję Pani Urszuli Pańko za to osobiste wspomnienie ... Zapraszam Pana Radnego Artura Warzochę, by przedstawił projekt uchwały...
- **radny Artur Warzocha** – [odczytał treść oświadczenia].
- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś indywidualnie chciałby zabrać głos ? ... Jeśli nie przystąpimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	39
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – stwierdzam uroczyście, iż projekt uchwały w sprawie oświadczenia dotyczącego wspomnienia o profesorze Walerianie Pańko w rocznicę śmierci Wysoki Sejmik przyjął jednogłośnie ...[koniec kasety 1 a]... Pragnę w tym miejscu poinformować, że zwróciłem się zaproszeniem do uczestnictwa w sesji do prof. Jerzego Regulskiego, który nie mógł przybyć, ale przysłał list – Szanowną Panią oraz Panie i Panów Radnych pozdrawia.

## **5. Uroczyste wręczenie Złotych Odznak Honorowych za Zasługi dla Województwa Śląskiego:**

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – w tym miejscu pragnę najuprzejmiej przywitać Szanownych Panów: Zbigniewa Nieradkę, Sebastiana Kawę, Pana Włodzimierza Skalika, Prezesa Aeroklubu Polskiego, Wiceprezydenta Międzynarodowej Federacji Lotnictwa Sportowego. O bliższe przedstawienie okoliczności proszę Przewodniczącą Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji, Panią Radną Ewę Lewandowską.
  
- **radna Ewa Lewandowska** – 28 sierpnia 2012 roku minęło 80 lat od zwycięstwa Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury w prestiżowych Międzynarodowych Zawodach Samolotów Turystycznych – Challenge 1932 w Berlinie. Obchodzimy więc 80. rocznicę tego wspaniałego, nie tylko dla polskiego lotnictwa sportowego, ale też dla Polski wydarzenia, obchodzimy też 80 tą rocznicę śmierci lotników, którzy w dniu 11 września 1932 roku zginęli podczas burzy w katastrofie lotniczej pod Cierlickiem Górnym koło Cieszyna, na terenie Czechosłowacji. Zwycięstwo Żwirki i Wigury było w dwudziestoleciu międzywojennym największym sukcesem polskiego lotnictwa na arenie międzynarodowej, dlatego 28 sierpnia ustanowiono *Świętem Lotnictwa Polskiego*. Z okazji 80. rocznicy tego wydarzenia Aeroklub Polski, który istnieje już ponad 90 lat, przygotował wystawę *Sukcesy polskiego lotnictwa – od Żwirki i Wigury do współczesności*. Z inicjatywy Parlamentarnego Zespołu Lotniczego, na czele z jego przewodniczącym, senatorem Witoldem Sitarzem, nadal czynnym pilotem i instruktorem szybowcowym, zaprezentowano ekspozycję w Sejmie. Otworzyli ją Wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, Stanisław Karczewski i Cezary Grabarczyk, który podkreślił, że sukcesy polskich lotników pobudzały nie tylko wyobraźnię kilku pokoleń Polaków, ale również wskazywały drogę polskim konstruktorom samolotów, na których polscy piloci odnosili sukcesy sportowe. Wicemarszałek Stanisław Karczewski przypomniał, że Żwirko i Wigura latali na samolotach konstruowanych przez młodych inżynierów, absolwentów Politechniki Warszawskiej. Włodzimierz Skalik, Prezes Aeroklubu Polskiego oraz wiceprezydent Międzynarodowej Federacji Lotniczej, mistrz świata w lataniu precyzyjnym z 1990 roku, obecny dzisiaj z nami, radny Sejmiku i przewodniczący Komisji Sportu Turystyki i Rekreacji poprzedniej kadencji, podkreślił podczas prezentacji wystawy w Sejmie, że *ma ona symboliczny charakter, bo nie sposób w tak skrótowej formie zaprezentować całość dorobku polskiego lotnictwa*, dodajmy, które może pochwalić się ogromnymi sukcesami i zdobyciem ponad tysiąca medali w swojej historii. Włodzimierz Skalik podkreślił też wagę prezentowania jej w Sejmie, ponieważ to posłowie i senatorowie decydują o kształcie przepisów dotyczących lotnictwa. Od pierwszych prób lotniczych w 1903 roku Polacy wykonali ogromną pracę. Warto wspomnieć też, że w 1963 roku podczas Szybowcowych Mistrzostw Świata rozgrywanych w Argentynie, pierwsze

i drugie miejsca zajęli Jerzy Makula i Edward Popiel. Dzisiaj polscy lotnicy na arenie międzynarodowej odnoszą sukcesy w akrobacji lotniczej, sporcie balonowym, samolotowym, szybowcowym, spadochronowym, śmigłowcowym, mikrolotowym i paralotniowym. Międzynarodowa Federacja Lotnicza opublikowała właśnie nowy, światowy ranking obejmujący klasyfikację 5.325 pilotów szybowcowych z całego globu. Zaktualizowała dane o wyniki Szybowcowych Mistrzostw Świata, które odbyły się na przełomie lipca i sierpnia tego roku w Uvalde w USA. W sumie grupie stu najlepszych szybowników świata jest aż czternastu Polaków co potwierdza pozycję Polski w światowym szybownictwie. Jako Polacy mamy powód do dumy, ale szczególnie jako mieszkańcy województwa śląskiego, gdyż w rankingu prowadzi Pan Zbigniew Nieradka z Aeroklubu Częstochowskiego, który podczas Mistrzostw Świata w Teksasie triumfował w klasie 18-metrowej, uzyskując najlepszy wynik w łącznej klasyfikacji indywidualnej po trzynastu konkurencjach. Po tym sukcesie awansował w światowym rankingu z trzeciej pozycji na pierwszą. Na drugim miejscu światowego rankingu znajduje się Pana Sebastian Kawa z Aeroklubu Bielsko-Bialskiego, który w Uvalde wywalczył złoty medal, w klasie 15-metrowej. Był najlepszy w klasyfikacji generalnej po 12 rozegranych konkurencjach. Dodajmy, że zarówno Zbigniew Nieradka, zawodowo pilot liniowy, jak i Sebastian Kawa, z zawodu lekarz, to dotychczasowi wielokrotni złoci medaliści mistrzostw świata i Europy. Satysfakcja z tak wielkich osiągnięć w lotnictwie to powód do dumy nie tylko dla środowiska lotniczego w kraju, ale dla całego polskiego społeczeństwa. Dlatego dzisiaj mamy zaszczyt zaprosić Państwa Radnych i gości do obejrzenia wystawy prezentującej historię i sukcesy polskiego lotnictwa sportowego, ale wcześniej uhonorujemy zaproszonych na XXVII sesję Sejmiku Śląskiego naszych Mistrzów, Zbigniewa Nieradkę i Sebastiana Kawę, *Złotymi Honorowymi Odznakami za Zasługi dla Województwa Śląskiego* przyznanymi przez Kapitułę Odznaki Honorowej pod przewodnictwem jej przewodniczącej – Pani profesor Ludgardy Buzek na wniosek Prezesa Aeroklubu Polskiego, reprezentowanego przez prezesa, Pana Włodzimierza Skalika.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – pragnę tylko uzupełnić, że z wnioskiem wystąpił Marszałek Województwa Śląskiego, Pan Adam Matusiewicz...
- **radna Ewa Lewandowska** –...bardzo przepraszam w takim razie Pana Marszałka, że nie dopowiedziałam...
- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – pozwólcie Państwo, że zaproszę Pana Zbigniewa Nieradkę, Pana Sebastiana Kawę ... proszę Państwa o powstanie, a Pana Marszałka o wspólne dokonanie dekoracji...



[wręczenie *Złotej Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego*]

– **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – wyczerpaliśmy procedowanie w punkcie 5 porządku obrad, zanim ogłoszę przerwę, najuprzejmiej zapraszam do westybulu, gdzie nastąpi otwarcie wystawy, o której przed chwilą była mowa. Do otwarcia wystawy zapraszam Pana Marszałka, Panów odznaczonych i Pana Prezesa Aeroklubu. Panie Wojewodo ! Jeżeli zechce nam Pan towarzyszyć, będzie nam miło. Ogłaszam 15 minut przerwy, wznowię obrady o godz. 11<sup>15</sup>.

[przerwa w obradach]

– **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – proszę komisję skrutacyjną o pomoc w ustaleniu stanu obecności na sali ... jest wstępna informacja przedstawiciela komisji, że jest quorum na sali. Wznawiam posiedzenie Sejmiku...

## **6. Przyjęcie protokołów z XXV i XXVI sesji Sejmiku:**

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad przyjęciem protokołu z XXV sesji Sejmiku:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

Głosowanie nad przyjęciem protokołu z XXVI sesji Sejmiku:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	0

## **7. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami:**

Przedstawił Marszałek Adam Matusiewicz [stanowi załącznik do protokołu].

– **Marszałek Adam Matusiewicz** – [treści nie zawarte w załączniku] – ...pozwolicie Państwo, że zacznę od tej moim zdaniem ważniejszej, czyli sprawy sytuacji w *Przewozach Regionalnych*. Żeby zrozumieć co tam się dzieje trzeba się cofnąć w czasie. My mamy podpisaną umowę z *Przewozami Regionalnymi*, pięcioletnią. Ona jest aneksowana raz do roku, czasami kilka razy i na dzień dzisiejszy obowiązuje umowa od stycznia do maja 2012 roku. Niestety, mimo wielokrotnych próśb i wniosków ze strony naszej, nie doczekaliśmy ze strony *Przewozów Regionalnych* zgody na podpisanie kolejnych terminowych umów. W tym wypadku nam chodzi o 8 grudnia 2012, co powoduje że pod dużym znakiem zapytania stoi legalność przekazywania pieniędzy dla *Przewozów Regionalnych* za prowadzone usługi kolejowe na terenie województwa śląskiego. Uprzedzając pytania dlaczego, bo Państwo byście na pewno zadali, odpowiadam: *Przewozy Regionalne* nie chcą z nami podpisać umowy – zresztą *Przewozy...* argumentują to oficjalnie w swoich pismach – mianowicie, przynajmniej do pewnego momentu, bo to od jakichś dwóch tygodni się uspokoiło, usiłowali wymóc na nas abyśmy podpisali umowę do 31 grudnia, czyli wchodząc z trzema tygodniami w zupełnie nowy rozkład jazdy, co powodowałoby, że *Koleje Śląskie* musiałyby jeździć rozkładem jazdy *Przewozów Regionalnych*, czyli po prostu o wiele droższym i gorszym, bo zakładającym tylko 500 połączeń, a nie 620 tak jak *Koleje Śląskie* będą jeździły właśnie od 9 grudnia. Jest więc rzeczą naturalną, że my obstawaliśmy przy swoim. Jest już wstępna zgoda, na szczęście, na podpisanie tej umowy na dotowanie samych *Przewozów...* do 8 grudnia, ale to też się musiało rozstrzygać dopiero na dniach, a ściślej w piątek. Warto podkreślić, że za okres rozliczeniowy od stycznia do maja tego roku *Przewozy Regionalne* – ponieważ tam się płaci zaliczkowo, a rozlicza konkretne *pociągokilometry* później – są nam winne prawie 2 mln zł. To tak á propos. Tym niemniej, pomimo powiedziałbym daleko idących wątpliwości prawnych co przekazywania w tej chwili środków dla *Przewozów Regionalnych*, myśmy 7, albo 8 października przelali na konto *Przewozów Regionalnych* 10 mln zł. One doszły na konto *Przewozów Regionalnych* 9 października. Przyznaję, że zrobiliśmy to rozmyślnie, wiedząc od jakiegoś czasu o tym, że *Przewozy Regionalne* będą nam grozić tym, że nie zapłacą pracownikom *Śląskiego Zakładu Przewozów Regionalnych* wynagrodzeń. W środę bodajże, w zeszłym tygodniu, odbyła się rada nadzorcza *Przewozów Regionalnych* poświęcona tej drażliwej sprawie, gdzie Pani Prezes przyznała otwarcie, że spółka nie cierpi na problemy z płynnością finansową. Przyznała, to znajduje się to w oficjalnych protokołach, tym niemniej następnego dnia zapowiedziała, że pracownikom – bo to miało być tego dnia, czyli 10 – pensji nie wypłaci. Jest to oczywiste złamanie prawa. Niestety w dalszej części dnia mieliśmy do czynienia z kolejnym oczywistym złamaniem może nie tyle prawa, ale możemy się domyślać, że ze złamaniem prawa, mianowicie nagłe

zachorowanie grupy 20 maszynistów. Ta choroba później kolejnego dnia się rozszerzyła o kolejnych 20 – wzięli L4. Myśmy zareagowali bardzo szybko, mianowicie już w nocy z czwartku na piątek *Koleje Śląskie* dogadały się z PKP PLK, dostały zgodę na wjazd na tory na trasę Tychy – Katowice – Sosnowiec, czyli główna trasa, na której byli ci maszyniści, którzy wzięli L4. Kolejnego dnia zadeklarowaliśmy już udział naszych maszynistów z *Kolei Śląskich* jako maszynistów pociągów z *Przewozów Regionalnych* i bodajże do soboty, albo do soboty, albo do niedzieli połowy dnia na trasie Tychy – Katowice – Gliwice(?) jeździły pociągi i maszyniści *Kolei Śląskich*. Od dzisiaj jeżdżą maszyniści *Kolei Śląskich* na pociągach *Przewozów Regionalnych*. W piątek, kiedy dokonaliśmy kolejnego przelewu na konto *Przewozów Regionalnych*, podkreślam dosyć wątpliwego z punktu widzenia prawnego, ja uzyskałem zapewnienie ze strony zarządu *Przewozów Regionalnych*, że pensje dla pracowników zostaną wypłacone. Jak będzie, to się dzisiaj okaże na kontach kolejarzy z *Przewozów Regionalnych*, natomiast ja podejrzewam, że to może być nie koniec, ponieważ jak słyszycie Państwo moje krótkie wystąpienie w tej sprawie, no mamy tutaj do czynienia z oczywistą obstrukcją i momentami nawet złośliwością ze strony zarządu *Przewozów Regionalnych*, w związku z tym ja nie jestem do końca w stanie przewidzieć co będzie się działo w listopadzie. Póki co sobie radzimy, na listopad *Koleje Śląskie* będą już miały znaczną ilość pociągów, więc ja podejrzewam, że czeka nas na wielu trasach być może przyspieszony debiut, ale będziemy do niego przygotowani, przynajmniej w listopadzie będziemy do niego przygotowani, a póki co wszystko wskazuje na to, że od dzisiaj ta chwilowa sytuacja będzie zażegnana. Na pytanie Pana Radnego dotyczące spraw w sądzie ja odpowiem tak: ja nie chciałbym się jako samorząd województwa bawić się w składanie – może nie *bawić*, to jest poważny problem, złe sformułowanie – nie chciałbym jako samorząd województwa i organizator przewozów dokonywać doniesień do ZUS w zakresie sprawdzenia prawdziwości tych L4. Tak samo nie chciałbym występować w sprawach jakichś sądowych przeciwko zarządowi *Przewozów Regionalnych* odnośnie np. niewypłacania pensji w terminie. To jest sprawa między zarządem *Przewozów Regionalnych* a pracownikami. Myślę, że my jako samorząd województwa jesteśmy ostatnimi osobami, które powinny wpychać palce między te drzwi, tym bardziej, że wiem jak jest napięta sytuacja – ja jestem w stałym kontakcie ze związkami zawodowymi z *Przewozów Regionalnych*, miałem z nimi kilka spotkań, akurat kilkukrotnie oni przelali swoją opinię w tej sprawie na piśmie. Nie mają pretensji do nas jako do samorządu województwa za tą sytuację, która jest, a mam nadzieję, że od dzisiejszego dnia sytuacja się już ureguje. Druga kwestia: Muzeum Śląskie. To ta z gatunku tych drażliwych. Obradował sąd konkursowy nad wystawą, tą kontrowersyjną dotyczącą historii Górnego Śląska. Sąd konkursowy dokonał wstępnego wyboru scenariusza, w tej chwili rozpoczyna się proces konsultacji odnośnie uszczegółowienia zapisów w scenariuszu i

wizerunku całej wystawy. Ja miałem okazję trzykrotnie brać udział w spotkaniach sądu konkursowego, uczyniłem to osobiście. Od momentu kiedy sąd konkursowy dokonał tego wstępnego wyboru, proces konsultacji w całości przeszedł do nas. Odbędą się dwa bardzo duże spotkania dotyczące kształtu tej wystawy, już w tej chwili serdecznie Państwa zapraszam, szczegółowa informacja na stronach internetowych naszego urzędu. Organizacją tychże konsultacji i prezentacją ich wyników będzie się zajmował mój pełnomocnik, Pan Andrzej Krzystyniak...

- **radny Czesław Sobierajski** – kilka zdań do tej informacji na temat *Przewozów Regionalnych*. Można powiedzieć, że należało się spodziewać tego typu rzeczy wcześniej i chyba nie na tym koniec, oby się szczęśliwie udało, bo umowa ramowa, to umowa ramowa, a okresowa to okresowa. Tej okresowej nie mamy, gdzie trzeba było wszystko szczegółowo dopinać, dlatego ja pytam jeszcze raz świadomie, bo Pan mówi, że wątpliwości prawne są jak nie ma umowy okresowej co do przekazywania pieniędzy. Jeśli są, czy to są rzeczywiście prawne, natomiast dlaczego nie zawarto, wiemy, bo *Koleje Śląskie* przejęły całość, czyli nie mógł Pan zawrzeć. A jednocześnie jak się nie zawrze umowy, to na postawie czego zaliczkuje się właściwie ? To była trochę taka *fata morgana*. 8 mln, czy 10, potem jeszcze kolejne ale nie było – tak przynajmniej przeczytałem w gazecie – że nie było za lipiec, za sierpień i wtedy zarząd regionalnych kolei (*Przewozów...?*) podjął taką decyzję, że priorytety zmienia. Zamiast na płace, przeznacza na inne – świadomie to zrobił z przyczyn oczywistych, ale czy nie ma kompletnie winy naszej, to bym powiedział, że chyba nie do końca. Ale to temat rzeka, ja koncepcję przedstawiałem zupełnie inną, te problemy wcale nie będą nam obce, nawet przy naszej kolei, oby jak najmniej. Na ten temat tyle, niemniej chciałbym żeby zabezpieczone były przewozy nie tylko doraźne przez autobusy, cokolwiek, tylko żeby to było rozwiązane systemowo i żeby ludzie mieli możliwość dojazdu zgodnie z rozkładem jazdy, co już się dzieje wątpliwe ... czyli ten bałagan będzie i na pewno nasza wina tutaj jest w pewnym sensie, natomiast jest inna jeszcze kwestia. Nie wiem ile województw – myśmy uchwalili tu na ostatniej sesji porozumienie międzywojewódzkie, przewozy między województwami, no i z tego co się dowiaduję jeśli to jest prawda, dwa województwa nie podjęły takiej uchwały jak my, wręcz odwrotnie, nie zgadzają się w ogóle na warunki nasze gdyż kosztowo wychodzi dla nas dobrze, dla nich nie. Nie wiem jak jest na dzień dzisiejszy ? No bo gdyby była sytuacja taka jak przynajmniej niedawno słyszałem o tym, no to musieliby się nasi pasażerowie ze Śląska przesiadać do pociągów tamtych i jechać dalej. Opolskie i Świętokrzyskie się nie zgadzają, no bo oczywiście koszty u nich wyglądają inaczej niż u nas, no ale myśmy podjęli, a tamci nie ! Co dalej ? Czy rzeczywiście dojdziemy do porozumienia takiego ? Śmiem twierdzić że będzie trudno, bo tamte województwa są województwami, owszem, ale za

nimi stoją *Przewozy Regionalne*, czyli tak naprawdę to jest inna sytuacja, czyli nadal ten problem, który mamy, będziemy mieli między województwami. Czy go rozwiążemy? Czy nie przyjdzie moment taki, że będziemy się przesiadać i to w zimę? To tyle na temat *Przewozów...* bo pytań jest co niemiara, zwolnienia jak wiemy się szykują z tego powodu, część przejmujemy, część nie, problem będzie nieustanny – ale jest jeszcze problem inny ... sprawa nie mniej dramatyczna, a kto wie czy nie bardziej. Otóż Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągowe – pamiętam, swego czasu to była skarbu państwa firma i myśmy jako samorząd blokowali długie lata, bo rząd chciał przekazać tę firmę na giełdę, a myśmy sprzeciwiali się jako samorząd województwa, że to powinno pracować dla nas. No i kiedy się wreszcie udało, że my staliśmy się właścicielem jako samorząd no to co się dzieje? Na tamtej sesji zrobiłem tylko taką *zajawkę* o tym temacie, Pan nie odpowiedział Panie Marszałku, bo ja nie pytałem o konkrety, ale dzisiaj zapytam o konkrety. Otóż to przedsiębiorstwo w oczywisty sposób, tak żeśmy zawsze zakładali, miało działać i powinno *non profit*, po prostu woda powinna być jak najtańsza. I tak było, do maja tego roku. W maju tego roku, nie wie o tym ani komisja nasza, której przewodniczę, ani Sejmik tym bardziej, że Zarząd Województwa, Marszałek podjął decyzję wykreślenia ze statutu zapisu *non profit* i w tym momencie nasze przedsiębiorstwo stało się przedsiębiorstwem działającym na zasadzie zysku. I teraz pytanie, gminy mają rację, prezydenci, mieszkańcy, którzy pobierają wodę z GPW, bo oto jest propozycja na ten rok przyszły podwyżka aż o 18 groszy – systematycznie rośnie, a teraz szczególnie skokowo, no i teraz pytanie, no i oczywiście wypłata dywidendy, wypłaciliśmy z tego przedsiębiorstwa jako samorząd do budżetu dokładnie 20 mln. Pytanie, oprócz tego, że wypłacamy dywidendę ze 20 mln, rozumiem chyba na *Przewozy...*(?), czy na inne rzeczy, tylko że w tym momencie wypłacając dywidendę, która miała przy *non profit* przedsiębiorstwie działać i remonty różnego rodzaju, itd., itd. To związane jest z pozyskiwaniem wody od Goczałkowic aż do momentu przekazania gminie, miastu, tym razem przy dywidendzie kto mi powie, że pieniądze będą na modernizację tego wszystkiego, bo nie będą. Czy to jest zarządzanie z dobrem wspólnym? Jakkolwiek nie nazwać. Miało być *non profit*, po to żeśmy blokowali rząd żeby tak było, my przejmujemy i staje się spółka z zyskiem i bierzemy dywidendy 20 mln – to się już stało. Dodatkowo ... no rozumiem, jeśli to na *Przewozy...* idzie, a tak mnie słuchy dochodzą, czyli kupimy tabor za to, czyli właściwie ludzie płacą nasi dodatkowo za wszystko, najpierw gmina za wodę, a potem za bilety. Powinniśmy mieć ulgi jak płacimy 20 mln tam, czyli właściwie opodatkowanie podwójne naszych mieszkańców. Reasumując ... a jeszcze słyszę, że podobno rozważamy na giełdę to przedsiębiorstwo. Nie ukrywam, że mówiłem to swego czasu przy budżecie już nie raz, że powinna być już strategia zaopatrzenia w wodę. Kiedyś to było budowane po to, aby zabezpieczyło wszystkich i wszystko co możliwe – i tak było! Teraz Bielsko

ma *Aqua*(?) z Czech(?), Rybnik mówi jak tak będzie, to my też bierzemy z Czech, dołączamy się do Jastrzębia, bo Jastrzębie też z Czech bierze. No to jak tak dalej będzie, to przedsiębiorstwo jest zbudowane na nieporównanie większą ilość niż odbiera, a jak nie odbiera i nie płacą, to kompletnie się mija, wszystko stoi na głowie. Reasumując, nie wiem dlaczego była taka decyzja, niezgodna ani z założeniem, ani z duchem, ani z tym co przejmowaliśmy i my jako radni, komisja, jako Sejmik w ogóle o tym nie wiemy. Przecież te decyzje winno podjąć ... Zarząd owszem, kompetencje można powiedzieć, ale to jest kompetencja jedno, a tak naprawdę wiedza i Sejmik, to jest drugie. To powinno być przez Pana wniesione jako Zarząd na sesję Sejmiku, te sprawy, o których mówię. Zmiana statutu i wszelkie inne rzeczy, to jest fundamentalna zmiana kompletnie profilu spółki, funkcjonowania, i to głównie strategicznej spółki. Nie wiem ile powstało spółek-córek, a nie było żadnej i dlatego ja w tym momencie, Panie Przewodniczący, chciałem złożyć wniosek, aby na następnej sesji, tak jak teraz jest o *Parku*, tak było na temat GPW, ale w szczegółach we wszystkich, o które pytam i które nie wiem dodatkowo, które są. Ja miałem zwołać Komisję Rozwoju na temat, ale już nie będę zwoływał, bo oczekuję, że to na Sejmiku stanie i wszystkie szczegóły, o których mówię i o których jeszcze nie wiem, tam po prostu przedstawione. Nie może być taka sytuacja, jestem przekonany, że przedsiębiorstwo, które winno zabezpieczać bezpieczeństwo zaopatrzenia w wodę jest narażone na takie, że mu się bierze pieniądze i zostawia właściwie bez i podnosi znów z kolei wodę i słusznie mówią prezydenci, że my dotujemy w ten sposób samorząd województwa, czyli inny mówi koleje i inne rzeczy, bo dywidenda idzie tam, a my płacimy, bo płacimy za wodę, podnoszoną przez GPW. Jak było *non profit* takich argumentów nie mieli, bo wszystko było konieczne w te miejsce gdzie trzeba było, czyli modernizacje, te sprawy, a teraz Panie Przewodniczący proszę jeszcze nie migać mi tym światłem, bo to dopiero jest początek...

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** –... ja patrzę na zegar.
- **radny Czesław Sobierajski** –...to jest jeden temat – już go nie będę pogłębiał – kilka rzeczy zostawiam kluczowych, a nawiasem mówiąc pytam: skoro [...] przekazano 20 mln, a w maju skreślono dopiero ze statutu, to czy było możliwie przekazanie dywidendy w marcu – pytanie, ale to do pogłębienia. No i teraz jeszcze jest kwestia ... czytałem ostatnio raporty NIK-owskie o przygotowaniu, albo raczej nieprzygotowaniu Polski i województwa śląskiego – Górny Śląsk jest wymieniany w szczególny sposób – Śląska, do powodzi. We wszelkich inwestycjach przeciwpowodziowych, nie mówię o zbiorniku *Racibórz*, który dzisiaj czytamy, że już prawie jest. Innymi słowy chciałbym, aby przedstawiono taki raport naszego przygotowania województwa śląskiego, od magazynów począwszy, głównego, który jeszcze niedawno miał jeszcze 99 butów, tak jakby jeden był niepełnosprawny, tak było napisane, ale

to nie jest humorystyczne, abyśmy wiedzieli jak jesteśmy przygotowani. Jak inwestycje były poczynione od założmy roku '97 i później, to co było w planie, bo zgodnie z ustawą(?) *Odra 2006*, tam było wszystko wypisane, przyjęliśmy *Program ochrony środowiska* tam było wszystko wypisane, natomiast było wszystko wypisane, ale my nigdy nie wiemy co było zrobione, jakie konserwacje, jaki polder powstał, jakie ciekły. itd. Nie możemy nie wiedzieć, żeby nie zaskoczyło znów ten problem. Chciałbym żeby to również było przedstawione, jak nie na następnej, to jeszcze na następnej sesji, abyśmy wiedzieli jak my stoimy z przygotowaniem, bo się czyta zatrważające rzeczy. Czy tak jest ? Nie wiem, ale być może tak jest. Na temat zdrowia kilka zdań. Czytamy znów, że podział, nie wiem jak to się dzieje, mamy wiceprezesa jakby nie było – Patulski chyba się nazywa, tak ? Marcin, nie wiem czy tak do końca, ale tak chyba. Wiceprezes NFZ, tam po to poszedł ze Śląska żeby dopilnować tym razem podziału dobrych(?) środków. I oto co mamy ? Ano podzielono środki w taki sposób, oczywiście tę nadwyżkę do podziału, Mazowsze 256 mln, Śląskie 64. Pamiętamy co było przedtem, ale dzisiaj nie jest wiele lepiej. Pytam się: no to jak to w taki razie ? Ale jak byliśmy na tym zebraniu województw, o którym Pan Marszałek mówił, to ja widziałem tam Struzika, marszałka województwa, który rozdawał wszem i wobec, pisał wszem i wobec na temat Mazowsza, zagrożenia szpitali, ale to wszędzie, gdzie tylko możliwe. My się chyba nie za bardzo dobijamy tam gdzie możliwe, jakoś tak nie czytam, natomiast on rzeczywiście rozpychał się rękami, łokciami, nagłaśniał co tylko się dało. Za mało może ekspansji z naszej strony, bo mamy takie efekty, jakie mamy. Ja już nie mówię więcej o służbie zdrowia, bo sprawa mniej więcej jest jak widzimy. No i teraz jest jeszcze ta sprawa, oczywiście jest wiele innych rzeczy, ale chciałem pogratulować przy okazji otrzymania nagrody krajowej za *Szlak Orlich Gniazd*. Mówiłem to wiele razy o tym i jakie były w finale ? Zabytki architektury drewnianej i *Szlak Orlich Gniazd*, a więc to co mówiłem ma sens ? Ano ma sens ! To jest wizytówka, którą możemy przedstawić zupełnie inną i się okazuje, gratulacje i tym mieszkańcom z tych terenów i wszystkim, którzy postawili na taki rozwój turystyki. I trzeba wzmacniać takie i teraz jak połączymy Małopolskę ze Śląskiem, szlak zabytków drewnianych, mamy cudowną sprawę – nie tylko kościoły, tam jest potężna ilość zabytków i będziemy odkrywać kompletnie inną rzeczywistość, tą wspaniałą przeszłość, wszelkie ... i teraz chciałbym żeby w budżecie na ten rok, który będzie, wzorem industrializacji(?) (*Industriady* ?), która była 5 mln, była podobnie przynajmniej taka suma wpisana wprost pod tym hasłem, żeby potem nie było szukać pieniędzy tu, albo tam i nie wiemy gdzie. No i to jeszcze jedno ... może nie jedno zdanie, ale kilka zdań na temat, to co Pan powiedział o tym muzeum, mniej ważne, ale kontrowersyjne, czy innymi słowy ... Nie wiadomo jak nazwać, czy mniej ważne, czy bardziej ważne ? Tu są sprawy cyfr, tu są sprawy ludzkie, tu jest woda, tam jest jeszcze inne sprawy – tu jest

po prostu nasza świadomość historyczna, to już inna kwestia, ale równie ważna. Ja tylko kilka zdań powiem. Pani tutaj Przewodnicząca, moja z komisji, występując ostatnio ...[koniec kasety 1 b]...

- **Marszałek Adam Matusiewicz**<sup>1</sup> –...natomiast w wypadku Województwa Opolskiego i Świętokrzyskiego jesteśmy jeszcze w trakcie rozmów, ta sprawa się nie zakończyła. Z Województwem Świętokrzyskim jesteśmy dogadani co do jazdy na zmianę na trasie Częstochowa – Kielce, natomiast jest spór co do trasy Katowice – Olkusz – Kielce, mianowicie koledzy ze świętokrzyskiego chcieliby żeby tą trasą jeździły tylko *Przewozy Regionalne*, czyli ich przewoźnicy. Ja uważam, że to jest nie *fair*, poza tym nie opłaca się finansowo dla naszego województwa, w związku z tym będę do ostatniego możliwego momentu toczył twarde negocjacje, ale pozwólcie mi nie odkrywać tego do jakiego punktu się posunę, bo jesteśmy jeszcze w trakcie rozmów. Jeżeli chodzi o kwestię, że jeden z udziałowców, skądinąd bardzo duży, nie ma wpływu na to co robi zarząd *Przewozów Regionalnych*, to powiem Państwu, że ja to też ze strasznym zdziwieniem obserwuję, co więcej, mojego poprzednika i jeszcze wcześniejszego poprzednika, też się pytałem czy tak zawsze było. Potwierdzali mi z przekąsem, że tak. Tutaj winna jest struktura spółki, jak jest 16 udziałowców, to niestety rządzi zarząd. To są pewne realia i to jest naprawdę trudne do pogodzenia. Ja próbowałem budować koalicję, która by zrobiła w tej spółce porządek, ale zawsze odzywały się jakieś sprzeczne, partykularne interesy, które nie pozwoliły na zawiązanie tego tak ostatecznie do końca, tym niemniej dla tejże spółki odejście Województwa jest, powiedziałbym, bardzo bolesnym ciosem, bo nasze Województwo choć ma tylko 9 % udziałów, to w sensie wielkości dotacji to było 20 % budżetu *Przewozów Regionalnych*. I myśmy też w 20 % utrzymywali bardzo rozbudowaną warszawską centralę spółki *Przewozy Regionalne* – 600 osób zatrudnionych w Warszawie, gdzie przypomnę *Przewozy Regionalne* nie jeżdżą w województwie mazowieckim – nas to akurat 10 mln rocznie kosztowało. Ja się cieszę z tego, że to zmartwienie będą mieli pozostali koledzy marszałkowie już sami, bez nas, bo powiem Państwu anegdotycznie, że na temat tego co się dzieje w *Przewozach Regionalnych* pozytywnie wypowiada się tylko jeden marszałek, mianowicie mazowiecki, dodając od razu, że to tylko dlatego, że jego to już nie dotyczy, bo wiecie Państwo, że *Koleje Mazowieckie* swego czasu wydzieliły się od *Przewozów Regionalnych*. Jeżeli chodzi o przetargi w *Kolejach Śląskich* – idą dobrze, owszem jeden był odwołany, ale inne się odbywają. Poradzimy sobie czego najlepszym dowodem jest to, że już teraz pomagaliśmy *Przewozom Regionalnym* w weekend i to jest chyba najlepszym dowodem na to, że te prace związane z zakupami taboru idą i to całkiem nieźle. Jak będzie na torach w najbliższych

---

<sup>1</sup> brak prawdopodobnie kilku minut nagrania sesji na początku kasety 2



tygodniach ? Powiem Państwu tak: nie można powiedzieć, że sytuacja jest w pełni opanowana – *Przewozy Regionalne* mi obiecały, że pensje pracownikom przeleją. Ja mam bardzo częsty kontakt w ostatnim okresie czasu ze związkami zawodowymi z *Przewozów Regionalnych* i jeżeli tylko przedstawiciele związków zawodowych są reprezentatywni dla załogi, to nie powinno być problemów pod warunkiem, że będą dostawali pensje, natomiast wśród pracowników *Przewozów Regionalnych* ... oni już przeszli pewną drogę, ileś przemyśleń mają za sobą. Z dzisiejszej perspektywy zdają sobie sprawę z tego, że utrzymywanie tej formy prowadzenia *Przewozów*... jaka była, po prostu było już kompletnie niemożliwe do zaakceptowania. To jest przykre, ja też nie mam satysfakcji z tego, że znaczna ilość osób straci pracę u nas w województwie, bo nikt nie czerpie z tego żadnej satysfakcji, tym niemniej mam wrażenie, że tu jest takie pewne pogodzenie się, tylko ci ludzie chcą do końca dostać swoje pieniądze, te, które im się należą za pracę i jeżeli zarząd *Przewozów Regionalnych* obietnice będzie spełniał, a taką miałem z piątku, to powinno się zakończyć dobrze. Jeśli chodzi o Pana Dyrektora Jodlińskiego, jak będzie trzeba, będzie na każdej następnej komisji kultury, a ostatnio był, bo była w Muzeum Śląskim. Samorząd Województwa Śląskiego nie finansuje *Gazety Śląskiej*, owszem dostała niewielki grant fundacja, która jest wydawcą tej gazety, ale za zupełnie inne projekty nie związane z tą gazetą. Jeżeli chodzi o generalnie sprawę związaną z muzeum, trzymam rękę na pulsie Panie Radny, proszę się nie obawiać. Dziękuję, że przedstawił Pan kilka cytatów z tych wytycznych, bo w tym momencie nie wszyscy Państwo, którzyście to czytali, to zrozumiecie, że miałem prawo wpaść w lekką irytację, ale tą sprawę wyjaśniałem na poprzedniej sesji, więc nie będę się już rozwodził, ale jeszcze na koniec dwa słowa o GPW. Tutaj są Panie Radny pewne nieporozumienia, mianowicie już w projekcie budżetu na ten rok znalazły się pieniądze z dywidendy z GPW, więc już w momencie uchwalania budżetu było oczywiste, że musimy dokonać zmiany statutu spółki, ponieważ bez takiej zmiany niemożliwa byłaby zmiana dywidendy, skądinąd zapisanej już w budżecie Samorządu Województwa Śląskiego. Na cenę wody ma to wpływ żaden, ponieważ GPW – oczywiście są różne wahania – ale mniej więcej rok po roku przynosi około 20 mln zysku ta spółka. Ja się bardzo cieszę, bo reprezentuję przecież właściciela tejże spółki, natomiast myśmy doszli [do wniosku] przed konstruowaniem budżetu na 2012 rok, że nie ma sensu dalszego generowania gotówki w tejże firmie, bo tu akurat muszę i obecnie i poprzednie zarządy pochwalić, na kontach tej spółki jest grubo ponad 200 mln zł, w związku z tym uznaliśmy, że nie ma sensu i nie ma tak, że brakuje pieniędzy na remonty na obiektach tamże, więc nie ma sensu budować coraz większych lokat w tej firmie, lepiej żeby te pieniądze zaczęły pracować dla właściciela, czyli samorządu województwa, poprzez budżet. Na co te pieniądze idą ? Skoro one są zapisane w budżecie jako dochód, to możemy *per saldo analogia(?)* żartować na co one idą. My możemy

dopasować dowolną pozycję w budżecie i możemy sobie z Panem Radnym żartować, że one idą po części na dietę Pana Radnego i na moją pensję, ale równie dobrze możemy powiedzieć, że idą na instytucje kultury itd. Tego się nie da określić, są pieniądze w budżecie i dobrze, że one pracują teraz dla bardzo ważnych celów samorządu województwa jakie mamy zapisane w budżecie. Jeżeli chodzi o wejście na giełdę – tak, potwierdzam, mamy takie plany, ale one i tak muszą przejść przez Sejmik, ale wejście na giełdę z zachowaniem pakietu większościowego. To jest operacja, którą się robi na całym cywilizowanym świecie, jej cel jest oczywisty. Dziękuję za podziękowania Pani Radnej i na koniec jeszcze odnośnie spraw przeciwpowodziowych. W tym zakresie zdarzyło się ostatnio bardzo dużo, szczególnie za pośrednictwem naszego WFOŚiGW, za pośrednictwem pieniędzy unijnych, które wydatkowały samorządy terytorialne, zresztą my nieraz z Panem Radnym Czarnynogą mamy okazję na ten temat rozmawiać, ale jeżeli jest potrzeba usystematyzowania wiedzy w tym zakresie to ja się bardzo chętnie tego podejmę, aczkolwiek jeżeli niedawno Pan Radny Czarnynoga nawet lekko pochwalił to co się dzieje w zakresie działań przeciwpowodziowych, to ja poczułem nawet dużą satysfakcję, ale to oczywiście nie zwalnia z czujności. Jeżeli będzie taka potrzeba, to oczywiście wracamy do tematu żeby omówić go bardzo szczegółowo.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – wyczerpaliśmy procedowanie punkcie 7, o kontynuowanie procedowania w dalszych punktach proszę Pana Wiceprzewodniczącego Piotra Kurpiosa...

## **8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Województwa Śląskiego na lata 2012-2020 (druk IV/456):**

- **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy w tej sprawie ktoś z Państwa chce zabrać głos ?
- **radny Paweł Kaleta** – w rzeczy samej chciałbym poprosić może tutaj o wprowadzenie, z tym że nie do całości projektu uchwały, bo on jest bardzo złożony i dotyka wielu różnych spraw, chodziło mi o to, że jest tam przesunięcie między najbliższymi latami kwoty wydatków na kontynuację budowy DTŚ, odcinek zachód, niektórych odcinków w Zabrze, niektórych w Gliwicach. Jeżeli takie krótkie wprowadzenie mogłoby tego dotyczyć, to bardzo bym o to prosił.
- **Marszałek Adam Matusiewicz** – sprawa jest tutaj w gruncie rzeczy dosyć prosta, chodzi tu o dostosowanie naszego budżetu do harmonogramu robót,

który jest planowany zarówno przy tych dwóch malutkich odcinkach zabrskich, jak i odcinku tzw. G1, gliwickiego i przewidywanego G2, bo ten jest jeszcze w trakcie procedury przetargowej i jest to tylko dostosowanie do harmonogramu, wynikającego z tego co dali wykonawcy, co wynika z robót budowlanych. Dla nas się to nie wiąże z wydatkami finansowymi, bo Państwo wiecie, że DTŚ w całości jest finansowana, jak dla nas, z pieniędzy zewnętrznych, bo jest to albo kredyt z EBI, albo dotacja unijna i wkłady miast, przez które przechodzi DTŚ.

- **radny Czesław Sobierajski** – ja chciałem zapytać tylko, na stronie 33 odręcznie pisanej, jest tam pozycja działanie 9.2 podniesienie jakości i atrakcyjności szkolnictwa zawodowego projekt systemowy *mam zawód – mam pracę w regionie* – niezwykle ważna sprawa – zmniejsza limit kwot wydatków bieżących o 27 mln i zwiększa się na rok 2013 o tę samą kwotę. Chciałbym zapytać, bo to jest kwota niesamowita duża, jaka była ta kwota, bo nie wiem jaka była wyjściowa. Dlaczego zostało tyle niewykorzystanych, z jakich powodów, no bo tego nie wiemy, no bo jakiś powód musi być ? Myślę, że musi być bardzo ważny. I teraz znów jest na poprzedniej stronie urząd pracy i znów *kapitał ludzki* i znów ten kapitał zmniejszony o 22 mln, no i znów ... itd., itd., ale głównie mi chodzi o to. Takie pytanie szczegółowe bardzo.
- **Marszałek Adam Matusiewicz** – skąd przesunięcie w ramach tego projektu, bo sprawa dotyczy naszego wkładu własnego do tego projektu. To jest bardzo ważny projekt własny samorządu województwa śląskiego, w tym, sensie, że myśmy go wymyślili i on się nam po prostu o kilka miesięcy przesunął i stąd są po prostu te zmiany. Dlaczego się przesunął ? Nasz wkład finansowy tam jest zupełnie minimalny, natomiast głównie mamy tam pieniądze od około 20 samorządów, które weszły w ten projekt. I mieliśmy niestety taką przykrą historię, że jeden z samorządów – mam nadzieję, że Prezydent Krywult nie będzie na mnie zły, że to ujawnię – chodziło tu o Bielsko–Białą, zgodzili się być partnerem projektu, natomiast w ostatniej chwili przed zatwierdzeniem tego w Warszawie w instytucji zarządzającej po prostu się wycofali. My byśmy musieli wielomiesięczną procedurę całą przechodzić, ja przyznaję, że mi zajęło kilka miesięcy czasu przekonanie Prezydenta Krywulta do tego projektu żeby jednak w nim został. Stąd była ta sytuacja, ale nic się złego nie stało, na pewno zdążymy o czasie wykonać i rozliczyć ten projekt w tym okresie programowania.
- **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jeszcze w tej sprawie ktoś chce zabrać głos ? ... Opinia Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów ?

– **radny Grzegorz Wolnik** – [z miejsca, poza nagraniem – opinia pozytywna].

Głosowanie nad uchwałą:

za	25
przeciw	0
wstrzym.	6

### **9. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2012 rok (druk IV/457):**

– **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy w tej sprawie ktoś z Państwa chce zabrać głos ? ... Nie widzę ! Opinia Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów ?

– **radny Grzegorz Wolnik** – [z miejsca, poza nagraniem – opinia pozytywna].

Głosowanie nad uchwałą:

za	30
przeciw	0
wstrzym.	7

### **10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie dochodów gromadzonych na wydzielonym rachunku przez jednostki oświatowe oraz finansowanych z nich wydatków na 2012 rok (druk IV/455):**

– **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy w tej sprawie ktoś z Państwa Radnych chce zabrać głos ? ... Nie ma ! Bardzo proszę o opinię Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów ?

– **radny Grzegorz Wolnik** – [z miejsca, poza nagraniem – opinia pozytywna].

Głosowanie nad uchwałą:

za	39
przeciw	0
wstrzym.	0

**11. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie do spółki kapitałowej ze 100 % udziałem Województwa Śląskiego, powstałej w wyniku przekształcenia Śląskiego Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowego im. dr. Adama Szebesty w Rabce-Zdroju, jako aportu nieruchomości położonych w Rabce-Zdroju (druk IV/453):**

- **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy w tej sprawie ktoś z Państwa Radnych chce zabrać głos ?
  
- **radny Jan Kawulok** – nawiązę do dyskusji, która toczy się jak gdyby na tej sali, odnośnie spółki *Przewozy Regionalne*. Tak się akurat składa, że w poprzedniej kadencji dyskutowaliśmy na temat tej spółki no i niestety negatywne decyzje wtedy podjęte dzisiaj dają swoje konsekwencje. W tej chwili rozpoczęliśmy proces przekształcania jednostek służby zdrowia w spółki – jest to pewien proces, nie oceniam go generalnie całkowicie negatywnie, natomiast wielokrotnie podnosiłem problem usystematyzowania tych działań. W tej chwili mamy spółki, którym wynajmujemy mienie, tu akurat wnosimy aport, gdzie indziej pokrywany straty, gdzie indziej nie, i to, że tak powiem, robi takie wrażenie, że nie mamy spójnej wizji naszego leczenia na Śląsku. Tu akurat wnosimy duży majątek, 21 mln, do spółki, która dopiero powstanie, mimo zapisów w treści w czasie przeszłym, ta spółka dopiero ma powstać. Prosiłem na Komisji Zdrowia żeby ten temat został jednak przeanalizowany czy nie należałoby się zastanowić jednak nad tymi szpitalami strategicznymi żeby je ująć w pewnej sieci – wspominałem o tym na sesji lutowej – dopiero potem ewentualnie gospodarować tym mieniem. Mamy tak jak powiedziałem sprzeczne, czy wzajemnie niespójne, działania w tej sprawie i żeby za dwa, czy trzy lata nie było podobnej dyskusji jak dzisiaj na temat *Przewozów Regionalnych* będę, że tak powiem, głosował przeciw.
  
- **radna Bożena Borys-Szopa** – ja w zasadzie z pytaniem takim formalnoprawnym. Mamy podjąć uchwałę, która ma wejść w życie z dniem podjęcia, a więc dzisiejszym jeżeli ją podejmiemy. Piszemy, że wyrażamy zgodę na wniesienie do spółki kapitałowej, czyli sugerujemy, że ta spółka już jest, a na komisji zadawaliśmy pytania Panu Marszałkowi odpowiedzialnemu za sprawy dotyczące ochrony zdrowia, powiedział, że podejmowaliśmy uchwałę intencyjną, a więc nie podejmowaliśmy jako Sejmik jeszcze uchwały, że taka spółka ma powstać, czy że już powstała. Podejmowaliśmy uchwałę również na komisji, uchwałę intencyjną, mieliśmy poczekać na informacje jak będą wyglądały te przekształcenia, cały bilans, projekt, propozycje. Tego żeśmy się nie doczekali, a więc z punktu widzenia formalnoprawnego z dniem dzisiejszym wejdzie w życie uchwała, w której do spółki, która jeszcze nie istnieje – wierząc Panu Marszałkowi jeśli jego zdanie oparte było na prawdzie

- Pani Przewodnicząca mi kiwa głową, więc rozumiem, że zrozumieliśmy tę odpowiedź na komisji wszyscy tak samo, więc zadaję pytanie komu my w dniu dzisiejszym przekazujemy ten majątek ?
- **Marszałek Adam Matusiewicz** – pytanie Pani Radnej komu przekazujemy jest oczywiste i niezależnie od tego jakie mamy w Polsce prawo, tak mamy skonstruowane i ja jako skromny księgowy dostosowuję się do niego i skoro prawnicy, mądrzy ludzie studiujący prawo, mówią mi, że przed uchwałą o powołaniu takiej spółki, gdzie chcielibyśmy mieć tam jako aport te budynki, musimy wcześniej mieć uchwałę przygotowującą właśnie o takiej treści, to ja się do tego po prostu pokornie dostosowuję. Sformułowanie nawet w tytule uchwały jest bardzo jasne i nie budzące wątpliwości: *powstałej*, czyli jej jeszcze nie ma. Jest to jedna z uchwał przygotowujących do uchwały o powołaniu tejże spółki. Pan Radny zadał tu pytanie takie generalne, dotyczące strategii. Ja nie chciałbym się spierać, bo rozwinęlibyśmy *mega długą* polityczną dyskusję na temat tego czy ja mam strategię, czy jej nie mam i czy jako Sejmik mamy, czy nie mamy. W to może bawić się nie będziemy, natomiast tutaj pozwolicie Państwo, że posłużę się bardzo konkretnym przykładem. I tak te wszystkie nasze jednostki prędzej czy później będziemy musieli zamienić w spółki, bo tego wymaga prawo i zawsze mam w tym momencie dylemat czy wrzucamy do tej spółki majątek, czy nie ? Teraz wyobraźmy sobie dwie sytuacje – jeżeli byśmy tego majątku nie wrzucili, to niezależnie od tego jakbyśmy chcieli z tą spółką postępować dalej, czy zostawić ją u siebie, czy sprywatyzować, nie ma to żadnego znaczenia, natomiast w sytuacji, w której wrzucamy to jako aport, to przy wariantach takim, że chcielibyśmy sprzedać – nie przesądzam, podkreślam – te udziały, co i tak jest decyzją Sejmiku, to wtedy uważam, że nasza sytuacja jest o wiele lepsza, bo wtedy potencjalny nabywca musi kupić te nieruchomości, które nam jako zbywającemu byłyby kompletnie zbyteczne i chyba nikt z nas na sali nie wierzy w to, że z czynszu dzierżawnego ze szpitala, nawet prywatnego, będzie można wycisnąć jakieś duże pieniądze. Popatrzcie na to Państwo w tym kontekście.
- **radna Bożena Borys-Szopa** – w moim pytaniu nie ma żadnej złośliwości, jest tylko wątpliwość prawna. Ja wiem, że Pan może tego nie zrozumieć, ale ja w takim razie proszę o opinię radcy prawnego, czy uchwała, w której piszemy w ostatnim paragrafie, o przekazaniu do spółki majątku wymienionego w tejże uchwale ma wejść w życie z dniem podjęcia, a więc z dniem dzisiejszym przekazujemy mienie do spółki, której nie ma, czy uchwała wchodzi w życie z dniem powołania spółki ?
- **Marszałek Adam Matusiewicz** – sam miałem w tym zakresie wątpliwości na Zarządzie jak żeśmy przygotowywali tą uchwałę dla Państwa, bo sam byłem

zwolennikiem tego aby wprowadzić zapis, że uchwała wchodzi w życie z chwilą powołania spółki, albo podjęcia uchwały przez Sejmik o powołaniu spółki, ale wytłumaczono mi i zapewniono mnie, że zawiłości prawne w tej uchwale są tak duże, że tutaj sama data w tej ostatniej sentencji uchwały ona mówi, że od tego dnia obowiązuje nas jako Zarząd niejako przygotowywanie wszystkich papierów pod wprowadzenie aportu ...[głosy z sali, poza nagraniem]... wyrażenie zgody na wprowadzenie do *p o w s t a ł e j*, Pani Radna. Dobrze, Panie Mecenasie proszę...

- **Pan Józef Koczar, radca prawny Urzędu Marszałkowskiego** – uchwała Sejmiku dotyczy tylko wyrażenia zgody na czynność polegającą na wniesieniu nieruchomości do spółki, tak, że to jest zgoda Sejmiku, a faktyczne wniesienie nieruchomości do spółki będzie wynikało z tzw. aktu przekształcenia wydanego na podstawie ustawy o działalności leczniczej. Zgoda Sejmiku wynika z tego, że przy dysponowaniu nieruchomościami o takiej wartości – z naszych zasad wynika, że jest potrzebna – ta zgoda będzie wprowadzona w życie przy wydawaniu aktu przekształcenia i to jest już kompetencja organu wykonawczego. Tak, że tu nie ma *okresu bezkrólewia* i ta nieruchomość jeszcze nie przechodzi do spółki, bo ta jeszcze nie będzie funkcjonować.
- **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jeszcze jakieś uwagi w sprawie ? ... Opinia Komisji Budżetu...?
- **radny Grzegorz Wolnik** – [z miejsca, poza nagraniem – opinia pozytywna].
- **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – opinia Komisji Rozwoju...
- **radny Czesław Sobierajski** – [z miejsca, poza nagraniem – opinia pozytywna].

Głosowanie nad uchwałą:

za	25
przeciw	8
wstrzym.	6

## **12. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od odwołania darowizny nieruchomości położonej w Rybniku (druk IV/450):**

- **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – kto z Państwa w tej sprawie chce zabrać głos ? ... Nie widzę ! Opinia Komisji Budżetu...
- **radny Grzegorz Wolnik** – [z miejsca, poza nagraniem – opinia pozytywna].
- **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – opinia Komisji Rozwoju i Zagospodarowania Przestrzennego...
- **radny Czesław Sobierajski** – ja chciałem jeszcze raz sprecyzować z uzasadnienia wynikające, bo nie ma tego w uchwale, tylko w uzasadnieniu – Starosta Rybnicki z powodu niemożności [...] dwóch głównych budynków zwraca się – nie mamy tego pisma przed sobą, a więc nie wiemy – ale pisze żeby rozszerzyć o cele medyczne, promocyjne i komercyjne, natomiast tu pisze nadal, że my jako samorząd w umowie, kiedy odstępujemy od zwrotu darowizny, czyli nadal podtrzymujemy darowiznę, mówi, że te rzeczy nie będą ujęte, czyli ta komercja nie będzie i ten handel itd. Natomiast tu tylko w uzasadnieniu to mamy, musimy to wierzyć, że tak jest napisane, że na pewno tak będzie, zresztą inaczej by złamano ustawę, bo trudno sobie wyobrazić inaczej.

Głosowanie nad uchwałą:

za	36
przeciw	4
wstrzym.	1

**13. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyznanie dofinansowania ze środków Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych do realizacji robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych, realizacja których przekracza 1 rok budżetowy (druk IV/452):**

- **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy w tej sprawie ktoś z Państwa chce zabrać głos ? ... Nie widzę ! Komisja Polityki i Ochrony Zdrowia zechce przedstawić opinię i Komisja Budżetu...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik(?)** – [z miejsca, poza nagraniem – opinia pozytywna].
- **radny Grzegorz Wolnik** – [z miejsca, poza nagraniem – opinia pozytywna].



Głosowanie nad uchwałą:

za	42
przeciw	0
wstrzym.	0

**14. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu przyznawania stypendiów w ramach projektu DoktoRIS – Program stypendialny na rzecz innowacyjnego Śląska w roku akademickim 2012/2013 i w latach następnych (druk IV/454):**

- **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy w tej sprawie ktoś z Państwa chce zabrać głos ? ... Nie widzę ! Opinia Komisji Edukacji, Nauki i Kultury ?
- **radna Urszula Grzonka** – [z miejsca, poza nagraniem – opinia pozytywna].

Głosowanie nad uchwałą:

za	30
przeciw	0
wstrzym.	1

**15. Podjęcie uchwały w sprawie podjęcia działań zmierzających do prowadzenia jako wspólnej gminnej instytucji kultury pod nazwą Zamek Cieszyn Ośrodek Badań i Dokumentacji nad Kulturą Materialną i Wzornictwem przez Gminę Cieszyn i Województwo Śląskie (druk IV/451):**

- **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy w tej sprawie ktoś z Państwa chce zabrać głos ? ... Wprowadzenie ? Bardzo proszę !
- **Marszałek Adam Matusiewicz** – wprowadzenie tej uchwały pod obrady Sejmiku bynajmniej nie oznacza, że Zarząd Województwa na czele z Marszałkiem odczuwa nieprzewartą ochotę posiadania jak największej ilości zamków, ale po prostu z naglącej potrzeby chwili. Zamek w Cieszynie, który od kilku lat był miejską jednostką budżetową, niestety znalazł się w sytuacji takiej, gdzie trzydziestotysięczne miasto Cieszyn najzwyczajniej straciło już i możliwości i ochotę na dalsze dofinansowanie tej instytucji, ponieważ z punktu widzenia miasta jest to faktycznie obciążenie ponad miarę. W tej

sprawie zresztą wielokrotnie wypowiedali się radni w Cieszynie i pod tym względem ta sytuacja nas nie dziwi, natomiast ponad wszelką wątpliwość ta instytucja już od bardzo wielu lat zasługiwała na to, że powinna być wojewódzką instytucją kultury. Tam są realizowane projekty w zakresie wzornictwa przemysłowego, nasz projekt *Design Silesia*, które rozślawiają i nasze województwo i w ogóle wzornictwo i tą sztukę nie tylko na cały region i kraj, ale także poza granicę. To, że do tej pory nie pojawiła się taka uchwała związane było z tym, że do tej pory Cieszyn radził sobie finansowo. W momencie kiedy miasto Cieszyn powiedziało już *pas*, uważam, że my powinniśmy zdecydowanie się w to włączyć, niezależnie od tego, że nikt tu na tej sali nie musi mnie przekonywać co do tego, że nie jest dobrze z sytuacją finansową samorządu województwa, ale akurat ta jednostka ewidentnie zasługuje na to z uwagi na swój charakter, na swoją działalność aby być samorządową wojewódzką instytucją kultury. Broniliśmy się, nie prosiliśmy się o to, bo to są zawsze dodatkowe środki. To jest uchwała inicjująca ten proces, to nie jest jeszcze uchwała o ustanowieniu instytucji kultury i nadaniu jej statutu, jest to uchwała przygotowująca cały proces ewentualnego wejścia pół na pół, ale już mogę Państwu w dużym przybliżeniu powiedzieć ile może nas to kosztować – okres od podjęcia tej uchwały do podjęcia kolejnej z formalnego punktu widzenia jest tym okresem, kiedy już rozmawiamy na temat szczegółów i podajemy sobie cyfry – w tej chwili miasto Cieszyn dotuje tą instytucję w kwocie 2 mln zł, więc w sytuacji kiedy to podzielić na pół, podobnie jak kopalnia *Guido*, to byłoby po około milionie na każdy z samorządów.

– **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy w tej sprawie jeszcze ktoś z Państwa chce zabrać głos ? ... Nie widzę ! Opinia Komisji Edukacji, Nauki i Kultury ?

– **radna Urszula Grzonka** – [z miejsca, poza nagraniem – opinia pozytywna].

Głosowanie nad uchwałą:

za	38
przeciw	0
wstrzym.	3

## **16. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Psychiatrycznego w Toszku (druk IV/447):**

- **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy w tej sprawie ktoś z Państwa chce zabrać głos ? ... Nie widzę ! Opinia Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia ?
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik** – [z miejsca, poza nagraniem – opinia pozytywna].

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	8

### **17. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany nazwy Śląskiego Centrum Rehabilitacji w Ustroniu (druk IV/449):**

- **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy w tej sprawie ktoś z Państwa Radnych chce zabrać głos ? ... Nie widzę ! Opinia Komisji Polityki Społecznej...?
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik** – [z miejsca, poza nagraniem – opinia pozytywna].

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	1

### **18. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia Aglomeracji Toszek (druk IV/448):**

- **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy w tej sprawie ktoś chce zabrać głos ? ... Nie widzę ! Proszę Przewodniczącą Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej ?
- **radny Karol Węglarzy** – [z miejsca, poza nagraniem – opinia pozytywna].

Głosowanie nad uchwałą:

za	38
----	----

przeciw        0  
wstrzym.        0

### **19. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany składu Komisji Rewizyjnej (druk IV/459):**

- **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – odwołuje się ze składu Komisji Pana Radnego Mariana Ormańca ... Pan Marian sam się zgłosił do wykreślenia ... Czy w tej sprawie ktoś chce zabrać głos ? ...

Głosowanie nad uchwałą:

za                40  
przeciw        0  
wstrzym.        2

### **20. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany składu Komisji Rolnictwa i Terenów Wiejskich (druk IV/460):**

- **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – tu się powołuje Pana Radnego Mariana Ormańca ... [koniec kasety 2 a]...

Głosowanie nad uchwałą:

za                38  
przeciw        0  
wstrzym.        0

### **21. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IV/21/6/2012 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 17 maja 2012 roku w sprawie przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane w roku 2012 przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków (druk IV/462):**

- **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy w tej sprawie ktoś z Państwa Radnych chce zabrać głos ? ... Nie widzę ! Komisja Budżetu wydała opinię ? ... Bardzo proszę !
- **radny Grzegorz Wolnik** – [z miejsca, poza nagraniem – opinia pozytywna].

– **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Edukacji ?

– **radna Urszula Grzonka** – [z miejsca, poza nagraniem – opinia pozytywna].

Głosowanie nad uchwałą:

za	37
przeciw	0
wstrzym.	0

**22. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Gminie Krzanowice pomocy finansowej w formie dotacji celowej na budowę hali sportowej przy Zespole Szkół w Krzanowicach (druk IV/463):**

– **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy w tej sprawie ktoś z Państwa chce zabrać głos ? ... Nie widzę ! Opinia Komisji Budżetu...?

– **radny Grzegorz Wolnik** – [z miejsca, poza nagraniem – opinia pozytywna].

Głosowanie nad uchwałą:

za	40
przeciw	0
wstrzym.	0

**23. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia oświadczenia o poparciu dla obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk IV/464):**

– **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy w tej sprawie ktoś z Państwa Radnych chce zabrać głos ? ... Nie widzę ! Opinie komisji ? Nie było ! Sejmik podejmie decyzję w tej sprawie.

Głosowanie nad uchwałą:

za	39
przeciw	0
wstrzym.	1

## 24. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych:

- **radny Janusz Wita** – zwracam się z dwoma interpelacjami dotyczącymi dróg wojewódzkich. Nie tak dawno mieliśmy okazję z Panem Radnym Sobierajskim gościć na komisji, w ostatni piątek, w gminie Lyski – Komisja ds. Współpracy z Samorządami i Promocji zaprosiła radnych wojewódzkich żeby poświęcić chwilę uwagi drodze wojewódzkiej, która przebiega przez ich teren, a która jest w stanie bardzo mizernym, jak zresztą wiele innych, w związku z czym w tej sprawie składam interpelację, aby przyspieszyć, w miarę możliwości, prace nad tym żeby stan drogi 923 poprawić. Spotkanie na komisji było bardzo symptomatyczne, bo też jakby koresponduje z tym co przed chwilą się stało, czyli z podjęciem uchwały proponującej pewne zmiany w ustroju. My jako Ruch Autonomii Śląska od ponad 20 lat już proponujemy inny rodzaj rozliczeń pomiędzy samorządami a centrum, co wydatnie mogłoby zmienić właśnie losy tego typu inwestycji. Druga interpelacja dotyczy chodnika przy drodze wojewódzkiej 933 w Pszowie. Tu trzeba by było ze wstydu chyba się zarumienić, bo się okazuje, że chodnik został zamknięty jako rozwiązanie prowizoryczne ze względu na to że nastąpiła awaria, nie wiem jak to nazwać inaczej, i nie można z niego korzystać. To zamknięcie nastąpiło w roku 2004 i tak to trwa. W związku z czym bardzo proszę jeśli można by było temat poruszyć. W załączeniu pismo jednego z radnych Rady Miejskiej w Pszowie. [interpelacje zostały złożone na piśmie].
  
- **radny Czesław Sobierajski** – chciałem – tak się złożyło, że nam umknęło na dzisiejszym posiedzeniu Sejmiku, sprawa myślę, że niezwykle istotna. Co prawda 10 października, ale '22 roku miało miejsce pierwsze posiedzenie Sejmu Śląskiego. Chciałem odczytać kilka zdań z tego pierwszego, inauguracyjnego spotkania 90 lat temu, niezwykle doniosłego i ważnego, nie w tym gmachu jeszcze, ale w obecnej Akademii Muzycznej – tam się mieścił Sejm Śląski, dopóki tego nie zbudowano. Przewodniczyła temu Marszałek–Senior Janina Omańkowska i tak oto powiedziała kilka zdań, myślę, że ciągle aktualnych: *oby serca nasze przepelnione były duchem zgody, może nawet, jeśli będzie trzeba, duchem ofiary i zrzeczenia się, a to dlatego ażeby prace tego Sejmu Śląskiego były jak najobfitsze w owoce dla dobra ludzkości, dla dobra tej krainy, tej naszej ciasniejszej ojczyzny, którą przedstawiany i dla dobra tej naszej szerszej ojczyzny, Polski. Niech żyje lud górnośląski, niech żyje najjaśniejsza Rzeczpospolita – powiedziała – wszyscy odkrzyknęli trzy razy: niech żyje ! Szanowni Państwo ! Pierwsze posiedzenie, pierwsze słowa, jakże wspaniałe umieli rozdzielić miłość tej ciasniejszej ojczyzny, jak to nazwali, od tej szerszej ojczyzny, Polski. Niech by to było i dla nas przyświecające, drogowskazem, te pierwsze słowa, które padły 90 lat temu, one są ciągle aktualne. Ciągle mamy problem z tym wszystkim i dlatego chciałem jeszcze dwa zdania – nie ma Marszałka co prawda – ale nie*

ukrywam, że ja byłem zaskoczony tą wiadomością, że w GPW jest 200 mln na koncie zysku. Umknęło mi, muszę przyznać uczciwie, że w uchwale budżetowej, w projekcie, było zapisane 20 mln dywidendy z GPW. Po prostu mi umknęło, natomiast co nie znaczy, że należało uwypuklić to wcześniej i to wszystko powiedzieć, że tam jest gdzieś zapisane. Innymi słowy, to skąd w takim razie, skoro jest tyle pieniędzy podnosimy tak znacznie wodę właśnie na przyszły rok ? Słusznie, jeszcze raz powiadam, prezydenci i gminy mówią, że dotujemy Województwo Śląskie – oczywiście, że tak ! To pytam się skąd ? Jaka potrzeba ? Oczywiście, potrzeba inwestowania w Województwo, ale gminy mają tak samo potrzeby. Ostatecznie skupia się wszystko na tych ludziach, którzy potem płacą większą cenę. I powiadam z sarkazmem trochę, że jak kupujemy tabor, to nie mamy ulg i mieszkańcy też nie, mimo, że dotują w ten sposób od dołu. Pytanie zasadne, dlatego pytałem o spółki, ile powstało *spółek córek* ? Ktoś powiedział, że przy *Parku* będzie mowa o tym, ileś tam zarządu, rad nadzorczych, przecież tego nie było – mimo wszystko takie zyski. Tym bardziej ponawiam prośbę, nawet nie prośbę, wniosek, aby tak jak teraz o *Parku*, na następną sesję Sejmiku było o tym GPW – ale wszystko ! Żeby nie było czegoś takiego, że ja dowiaduję się o czymś takim, co jest niewyobrazalna zupełnie historia, że tak w ogóle wygląda. Skoro tak dobrze, bardzo dobrze ! W co inwestuje, jak inwestuje, jaki kalendarz ? To wszystko musimy wiedzieć. To nie może być tak, że główna spółka prawie nasza, tak strategiczna, dowiadujemy się z gazet, a poza tym inne są wiadomości niż to słyszymy. I oczywiście ponawiam również o tej powodzi, przeciwpowodziowych inwestycjach, to co Marszałek powiedział, usystematyzowane po kolei, ile zrobiono, co zrobiono, ile do zrobienia. Kolega mój, Piotr Czarnynoga chwalił. Ja bym chciał również pochwalić jak będzie powód do tego, a ja akurat nie mam tej wiedzy i nie wiem czy chwalić, czy też nie. Zbiornik raciborski nie chwale, bo wiem, że to jest główna inwestycja, która leży odłogiem nadal, a jak powódź przyjdzie taka jak była, to nas nic nie obroni. Polder *Buków* nie wystarczy. Teraz wystarczył ! Cudem wystarczył, może Opatrzność da nam szansę jeszcze jedną, ale nie nadwyrażajmy ... dlatego chciałbym wiedzieć. Może jest tak jak mówisz, to wtedy OK. I jeszcze do tego szpital Juliusza – chciałbym dwa słowa. To jest sprawa niezwykle ważna. Dla mnie jest niezrozumiała rzecz, ja to mówiłem wielokrotnie, powołałem stowarzyszenie, które się ubiegało o to, żeby było jasne. Oczywiście, stowarzyszenie nie otrzymało tego, tylko samorządy. Ja rozumiem intencje, to oczywiste, ale jak to się dzieje, że w XIX wieku Juliusz Roger, o którym tu wspominałem nieraz już, niemiecki lekarz, który nauczył się polskiego żeby z ludźmi rozmawiać i leczyć, wybudował trzy szpitale i sierociniec w Lyskach – ten największy [szpital] w Rybniku. Zbierał składki wszędzie gdzie możliwe w całej Europie, oczywiście dotacje takie czy inne, ale podolał temu. Nie jeden, ale trzy, a my nie umiemy utrzymać tej substancji, albo cokolwiek zagospodarować. Ja nie mówię tu do Państwa, ja

mówię teraz do rybniczian i ziemi rybnickiej. O tym bardziej mówię, bo to jest nasza niby własność, ale tak naprawdę to my ponosimy ... no wstyd, po prostu wstyd. Teraz jest taka sytuacja, starosta przejął kilka lat temu już – w jednym są dwa stowarzyszenia i dobrze, że są w takim mniejszym budynku. W tym budynku, który tak naprawdę był budowany w stylu nowoczesnym jest szkoła rzemiosła, ale te dwa zasadnicze budynki – *Rafał* i *Michał* ... chyba – nadal stoją niezagospodarowane. I teraz mam taki wniosek, uwagę, prośbę ? Żebyśmy nie czekali teraz na ruch starosty, bo znów upłyną trzy lata, albo cztery, tylko bardziej monitorowali sytuację co tam się naprawdę dzieje, bo nie możemy tak, że za trzy lata przyjdzie wniosek, ale już nie będzie tam co robić, bo przecież to niszczeje. Chciałbym żebyśmy podeszli do tego, żeby nie tylko o tym Juliuszu, ale generalnie żebyśmy wiedzieli co się dzieje z tym co przekazujemy, bo być może jest to intencja słuszna, a być może nie. To mniej więcej tyle co chciałem i oczywiście na koniec, już bardzo na koniec, jeszcze raz chciałem podziękować – już dziękowałem – za mojego przyjaciela Pańko, świętej pamięci, równie dziękuję Sejmikowi za podjęcie uchwały o prymasie Hlondzie. Nawet sobie nie zdajemy sprawy ... ja będę chciał, wszystko uczynię przy pomocy Państwa i innych żeby ta książka – wiele książek wydano, ale tej nigdy, tylko raz, pięćdziesiąt lat temu – *Na straży sumienia narodu*. Zaczyna się od pierwszej mowy do ludu śląskiego, jak przyszedł, ale cudowna rzecz. Ja tylko z okładki przeczytałem te parę zdań, bo tu padło, że ... ale nic nie będę mówił ... *nie ma pod słońcem władzy, której wolno byłoby nakazywać podwładnym czyny przeciwne dekalogowi. Moralność katolicka nakazuje bronić państwa przed podstępem, intrygą, bezprawiem, ale nigdy nie uzna zbrodni za konieczność polityczną i nie uświęci żadnego nakazu niemoralnego*. Bo tu się mówiło, że ksiądz prymas mieszał się w politykę. Nie ! Ale przekazał kanony niesamowicie życia politycznego, społecznego i jakiegokolwiek innego i dlatego to jest wielka skarbnica wiedzy i oby ten rok, który przed nami wykorzystaliśmy wszyscy niezwykle owocnie. Dziękuję jeszcze raz Państwu.

- **radna Ewa Lewandowska** – ja bardzo króciutko chciałabym tylko poprosić o udzielenie odpowiedzi na pytanie, niekoniecznie teraz, ale które zostało zadane mi na sesji Rady Powiatu Raciborskiego. Jedno będzie wzmocnieniem pytania w postaci interpelacji, z poprzedniej sesji, Pana Janusza Wity. Chodzi o połączenia kolejowe. Jest ogromne zaniepokojenie czy rzeczywiście pociągi będą kursowały na linii Wodzisław – Chałupki – przypomnę, że to jest taka strefa przygraniczna – oraz pytanie właśnie [o połączenia] zmieniające województwa na trasie, czyli czy będzie połączenie Racibórz – Kędzierzyn–Kozłe ?
- **radny Michał Wójcik** – jakby kontynuując tylko to co powiedział Radny Czesław Sobierajski, ponieważ, niestety, z pewnych przyczyn służbowych nie



mogłem uczestniczyć w głosowaniu, to chciałbym żeby w protokole był odnotowany także mój głos w sprawie nieruchomości w Rybniku. Chciałem zapytać – rozumiem, że teraz Pani Marszałek ani nikt z Zarządu nie odpowie mi na to pytanie – o to jaka była *causa* w ogóle podjęcia tej decyzji, tej uchwały ? Jaki był powód, że zrzekamy się odwołania darowizny ? Trzy lata temu starosta dostaje piękny budynek wart wiele milionów złotych, w piątek jeszcze mieliśmy okazję na komisji klócić się mocno, ale tu widzę, że mówimy dzisiaj jednym głosem, przynajmniej część sali. Tłumaczymy dzisiaj, że dzisiaj nie odwołujemy, bo mu się nie udało znaleźć nabywcy na to – trzy cele miał – no to ja się pytam dlaczego mamy się zrzekać odwołania darowizny ? Przecież możemy zmienić akt notarialny, możemy poszerzyć te cele. Możemy, czy nie ? Możemy ! Niech mi ktoś powie dlaczego ? Może wyręcę Państwa i odpowiem – bo Państwo jako Zarząd, jako Marszałek, po prostu potrzebuje ochrony dla siebie przerzucając na nas, na was, odpowiedzialność za to i dlatego dzisiaj Państwo podejmowaliście decyzję w sprawie tej uchwały, dlatego ta uchwała dzisiaj przeszła. To w ogóle nie powinno być tutaj głosowane, w ogóle ! Nie ma tzw. *causy* – nie wiem czy jest prawnik, czy odpowie na to pytanie, ale ja przynajmniej jestem prawnikiem, lepszym, gorszym, ale przynajmniej zawsze wiem, że jak mam coś głosować, to przynajmniej sobie zajrzę nad czym mam głosować i to jest duży problem. I druga rzecz, do Pani Marszałek wnioski w sprawie pracowników Urzędu Marszałkowskiego i jednostek podległych. Spotkałem się z przedstawicielami związków zawodowych, od czterech lat podwyżek nie mieli, w tym czasie inflacja wzrosła, w tym czasie Pan Minister Rostowski podniósł nam podatek VAT. Ci ludzie, kiedy czytają w prasie, że jesteśmy najtańszym urzędem, no to jednocześnie odnoszą to do siebie, bo rzeczywiście nie podnosi im się wynagrodzeń w ogóle. Apeluję żebyście Państwo pochylili się nad tym tematem, bo ludzie muszą za coś żyć.

– **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** –...jeśli już wszyscy w tym punkcie przedstawili swoje zapytania, wnioski ... przystępujemy do następnego...

## **25. Przedstawienie aktualnej sytuacji w Parku Śląskim – wystąpienie Arkadiusza Godlewskiego, Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku S.A.:**

– **Pan Arkadiusz Godlewski, Prezes Zarządu Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku S.A.** – chciałem bardzo serdecznie podziękować Panu Przewodniczącemu za to zaproszenie [...] że to jest najlepszą możliwością żebyście Państwo bezpośrednio, z pierwszej ręki otrzymali pakiet informacji o tym jak się naprawdę dzieje w *Parku Śląskim*, co się w *Parku* wydarzyło, nad czym pracujemy, a nie żebyście Państwo czerpali swoją

wiedzę z gazet, bo z innych, nie do końca rzetelnych, mówiąc bardzo elegancko i kurtuazyjnie, źródeł informacji. I nawiązując do dzisiejszej publikacji chciałbym tylko potwierdzić, że tak jak *krzyczy* tytuł jednego z dzienników regionalnych, faktycznie źle się dzieje w *Parku* – źle się dzieje w *Parku* cwaniakom, różnego rodzaju geszefciarzom, tym, którzy *kręcili lody* traktując *Park* jak swoją prywatną własność. Dobrze się dzieje *Parkowi*, bo *Park* jest podmiotem publicznym, jest stworzony do tego żeby dawać radość ludziom, a nie dawać zarobić ludziom, którzy nie do końca uczciwie potrafią prowadzić swoje interesy. Ten rok rozpoczęliśmy, rok programowy, już 1 stycznia, kiedy kilkudziesięciu maratończyków postanowiło uczcić nowy rok biegiem maratońskim. Momentalnie, płynnie przeszliśmy do wspólnej organizacji po raz drugi już z rządu w *Parku*, razem z Miastem Chorzów, finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W czasie *światelka do nieba* razem z nami było 5 tys. mieszkańców aglomeracji. *Park* w tym przedsięwzięciu uczestniczył nie tylko organizacyjnie, ale również finansowo. Zwracam na to uwagę. W trakcie całego roku odbyło się ponad 60 wydarzeń, z których znakomitą część produkowaliśmy sami zasobami pracowników *Parku Śląskiego*, ale przy części korzystaliśmy z dużego wsparcia, doświadczenia i chęci organizacji przedsięwzięć w *Parku* innych podmiotów, w tym bardzo wielu organizacji pozarządowych. Dla nas niezwykle ważne jest to, że udało się uruchomić, odtworzyć mechanizm, że różnego rodzaju podmioty, a zwłaszcza organizacje pozarządowe, chcą organizować różnego typu wydarzenia w *Parku*. I tak z tych, które są największe, najbardziej znamienite i które poruszają opinię publiczną i zachęcają do uczestnictwa, to wspólnie z *Fundacją Silesia Pro Active* odbyły się *Silesia Ecorun*, *Silesia Marathon*, po raz drugi w *Parku*. Tym razem w *Parku* była meta maratonu, co się przełożyło na to, że zarówno sportowcy, jak również widzowie, rodziny, innego rodzaju wsparcie, po dobiegnięciu na metę spędzili w *Parku* dłuższą ilość czasu. W ubiegłym roku, kiedy w *Parku* był start, zawodnicy pobiegli i ich w *Parku* niestety nie widzieliśmy. W tym roku było inaczej, a także jeszcze niedawno w październiku, mimo fatalnej pogody, 1300 osób wzięło udział w półmaratonie. Wspólnie z jednym ze stowarzyszeń uruchomiliśmy *snowpark*, który w tym roku nabierze rozpędu. Dzięki sztucznemu naśnieżaniu, wyciągowi, oświetleniu będzie niezależny od warunków atmosferycznych. Jest jedyna tego typu atrakcją w aglomeracji, pozwala tym, których na to nie stać żeby wyjechać do Szczyrku, Ustronia, bądź Wisły, zaraz po pracy, czy po szkole przyjść i na snowboardzie spędzić udanie popołudnie. Wspólnie z portalami *Babska Silesia* i *Śląskie Mamy* odbyły się dwa rodzinne pikniki w formie różnego rodzaju warsztatów, które skupiały się na tym żeby całe rodziny mogły w nich uczestniczyć. Wzięło w każdym z nich [udział] po kilka tysięcy osób. To jest właśnie ten *duch Parku*, kiedy wszyscy razem spędzamy w nim wolny czas. Z *Fundacją na rzecz Nauki Śląskiej* po pierwszy na Śląsku odbył się *I. Śląski Festiwal Nauki*. Być może nie był projektem

doskonałym, ale warszawski festiwal nauki, który w tym roku odbywał się po raz 18, również zaczynał w skromnej skali. Uczciliśmy wspólnie EURO, również z organizacjami pozarządowymi. Odbyły się dwa turnieje dla dzieci z najbardziej zaniedbanych dzielnic śląskich miast. Małe EURO, które się odbyło 2 i 3 czerwca razem z *Fundacją Domów Aniołów Stróżów* z katowickiego Załęża i niespełna miesiąc później na finał EURO razem z *Fundacją Dzieci Ulicy*. Kapitalne przedsięwzięcia, z każdym z nich wzięło udział około 200 dzieci. W tym roku w *Parku* gościły Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej Stołowej, Mistrzostwa Świata i Europy w Biegu Dwudziestoczworgodzinny oraz Mistrzostwa Polski Juniorów w Gimnastyce Artystycznej w *Kapeluszu*. W tym roku rozwinęliśmy zainaugurowany w zeszłym roku cykl *Tauron – Letnia Energia Muzyki*, czyli cykl koncertów rockowych. W trakcie 9 sobotnich wieczorów promowało się 20 zespołów młodych chłopaków z garaży, którzy mogli po raz pierwszy w życiu zagrać na żywo przed publicznością. Przy niektórych koncertach to było blisko półtora tysiąca osób. Zainaugurowaliśmy działalność, z sukcesem na który sami nawet nie liczyliśmy – cykl koncertów *Muzyczny Bukiet Róż*, czyli spotkanie z muzyką klasyczną w *Rosarium*. Na tego typu wydarzenia przychodziło po kilkaset osób – w niedzielne popołudnie mogli się w *Rosarium* spotkać z muzyką. Oczywiście to są wydarzenia nieodpłatne. Do tego po wielu latach przerwy, w tym roku finansowane w całości przez *Park*, powróciło kino letnie. W każdy piątek o godz. 21 przed budynkiem tzw. *szkieletora* mogliśmy się spotkać z dobrą polską komedią z pierwszej dekady XXI wieku. Sobota i niedziela to również cykle dla aktywnych związane z fitness i jogą, shinkendo oraz zumbą na dużym kręgu. Wspólnie z ASP z Katowic opracowujemy system identyfikacji wizualnej i system informacji *Parku*. Zakończenie tego projektu jest planowane na koniec listopada tego roku, następnie zostanie ogłoszony przetarg na wdrożenie pierwszego etapu także ważnej i poszukiwanej przez ludzi informacji na temat tego co gdzie w *Parku* jest, jak można w dane destynacje trafić. Opracowywany jest system mebli parkowych, bo z tym również mamy kłopot. Nie dość, że ławki i inne meble są zużyte, to są źle zaprojektowane, w złych miejscach posadzone. To wszystko powoduje, że to nie sprzyja żeby wspólnie spędzać czas w przestrzeni *Parku*. Ten projekt powinien się zakończyć się zgodnie z umową do końca grudnia tego roku, po przetargu nastąpi jego wdrożenie. Przygotowaliśmy ofertę wspólnego biletu na wszystkie atrakcje parkowe. Jutro jest posiedzenie rady koordynacyjno-konsultacyjnej, na której będziemy na ten temat dyskutować, w związku z czym więcej szczegółów zapewne po radzie Państwu przedstawimy. *Park* był wreszcie obecny bardzo mocno w mediach, ale również na imprezach targowych, gdzie promowaliśmy wspólną ofertę *Parku* jako całości, wszystkich jego atrakcji, na *TT Warsaw* oraz za miesiąc będziemy na *Tour Salonie* w Poznaniu. Temu towarzyszy gigantyczna akcja tworzenia baz danych biur turystycznych, tour-operatorów, itd.

Wprowadziliśmy czytelny i jasny katalog zasad, na podstawie których w *Parku* można organizować imprezy, czy to masowe regulowane przepisami szczególnymi, czy imprezy mniejsze, czy o charakterze komercyjnym, czy publicznym, jest jeden katalog, jeden formularz wniosku, wszyscy mają dostęp do informacji w jaki sposób można coś w *Parku* zorganizować. Nie zależy to od *widzimisię* prezesa, tylko od złożonego formularza i zgodności ze strategią działania *Parku*. Wprowadziliśmy nową stronę internetową oraz system podstron, dokonaliśmy liftingu *Gazety Parkowej* oraz zmieniliśmy system dystrybucji. Dzisiaj *Gazeta Parkowa* jest dystrybuowana bezpośrednio przez nas na terenie trzech miast w dwudziestu punktach oraz na terenie *Parku*. I co już wspomniałem Zarząd Województwa powołał uchwałą radę koordynacyjno-konsultacyjną, w skład której wchodzi oprócz prezesa WPKiW dyrektorzy wszystkich instytucji na terenie *Parku* funkcjonujących, dyrektor ośrodka harcerskiego, przedstawiciel Zarządu Województwa w osobie Pana Jerzego Gorzelika oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych i przedstawiciele dzierżawców. W wyniku przeprowadzonej procedury na roczną kadencję zostali wybrani pierwsi przedstawiciele organizacji pozarządowych i dzierżawców. Tak naprawdę w styczniu tego roku z pełną parą rozpoczęła działalność *Parkowa Akademia Wolontariatu* – bardzo ważny projekt społeczny skierowany do grupy osób 50-75 lat, czyli do grupy ludzi, która na Śląsku najczęściej jest już poza rynkiem pracy, natomiast ma energię i siły, chęć i czas do tego żeby być użyteczną. To dla tych osób zaproponowaliśmy właśnie formułę współpracy jako wolontariusze. Dzisiaj na podstawie umów wolontariackich współpracuje z nami blisko sto osób, uczestniczą w około dwudziestu różnego typu warsztatach, dzięki którym ich wiedza i kompetencje wykorzystywane są w *Parku*, ale również poza *Parkiem*. Dzięki współpracy z wolontariuszami od marca tego roku w każdą ostatnią sobotę miesiąca odbywają się zajęcia tzw. *plansza pod Kapeluszem*, czyli możliwość jakże popularnego spędzenia czasu z *planszówkami*. W *Parkowej Akademii Wolontariatu* działa sześciu certyfikowanych *Latarników Polskiej Cyfrowej*. Dwóch z nich otrzymało tytuł *Złotego Latarnika*. W Polsce ten status ma tylko 25 osób. Wreszcie *Parkowa Akademia Wolontariatu* była tak naprawdę motorem napędowym tego co wydarzyło się we wrześniu, czyli *Kongresu Obywatel Senior*, wielkiego wydarzenia na mapie Śląska, ale również jednego z największych wydarzeń w Polsce w ramach roku 2012, czyli *roku solidarności międzypokoleniowej i aktywności osób starszych*. Kongres swoim patronatem objął Prezydent RP, a głównym spikerem i osobą, która napędzała prace programowe przed kongresem, ale również w dalszym ciągu z nami współpracuje jest Pani prof. Irena Lipowicz, Rzecznik Praw Obywatelskich. Kongres to trzy dni konferencji, debaty, które się odbywały nie tylko w *Parku*, ale również w 12 miastach Śląska, poczynając od wielkich miast regionu jak Częstochowa, Gliwice, Rybnik, Bielsko-Biała, a kończąc na małych Krzyżanowicach, gdzie w ramach kongresu odbyło się spotkanie

zaprzyjaźnionych organizacji z Czech, z Polski i z Niemiec. Pokłosiem kongresu jest m.in. decyzja o utworzeniu *Fundacji Parku Śląskiego*, która jest obecnie w trakcie rejestracji, po uzyskaniu oczywiście wszystkich stosownych zgód rady nadzorczej, walnego zgromadzenia akcjonariuszy i której zadaniem będzie przejęcie części zadań społecznych dotąd realizowanych przez spółkę. Dużo łatwiej jest organizacyjnie fundacji pozyskiwać różnego typu środki, czy unijne, czy innego typu, na działania społeczne, chociażby od sponsorów komercyjnych, niż spółce prawa handlowego jaką jesteśmy. To co jest niezwykle ważne, to inwestycje i remonty, których dużo się w *Parku* dzieje. Najważniejszym oczywiście projektem jest rewitalizacja *Elki*, a w zasadzie jej pierwszego etapu. 25 stycznia tego roku podpisaliśmy z Zarządem Województwa Śląskiego umowę dotacji ze środków RPO, co pozwoliło nam wszcząć procedurę przetargową w trybie *projektuj i buduj*. W marcu został ogłoszony przetarg, po rozstrzygnięciu przetargu we wrześniu podpisaliśmy umowę z konsorcjum firm *Doppelmayr Seilbahnen* z Austrii oraz *Doppelmayr Polska* z Bielska-Białej. Obecnie trwają prace projektowe, harmonogram zakłada do końca roku złożenie i uzyskanie pozwolenia na budowę. Jak zima pozwoli, to na przełomie lutego i marca rozpoczęcie pierwszych prac budowlanych, tak żeby na koniec drugiego kwartału kolejka była gotowa na przyjęcie pierwszych gości. Kolejny projekt, który dobiega końca i który do końca października zostanie oddany użytkownikom *Parku*, również sfinansowany ze środków RPO w ramach działań infrastruktury około turystycznej, to projekt rozbudowy infrastruktury aktywnych form turystyki, na który składa się parkowa duża pętla rowerowa, modernizacja trasy parkowej o dystansie 6,5 km, parkowa ścieżka zdrowia – zupełnie nowy element infrastruktury w *Parku* – 1,7 km, parkowa ścieżka rolkowa – również nowa infrastruktura – 2,6 km, trasa biegowa śląska mila – jak to mila około 1,6 km. Kolejny projekt zrealizowany ze środków unijnych, to budowa kompleksowego systemu informacji turystycznej w *Parku*. W ramach tego projektu powstała sieć infomatów oraz ekran LED, który służy komunikowaniu treści o atrakcjach aktualnie odbywających się w *Parku*. Projekt został zrealizowany, zakończony, rozliczony, natomiast w trakcie przetargu jest projekt na budowę kompleksowego systemu informacji światłowodowej, również ze środków unijnych – zakończenie tego zadania planowane jest do maja 2013 roku. Dzięki temu projektowi w *Parku* wreszcie zrobi się bezpieczniej, pozwoli nam po prostu na stworzenie systemowej sieci monitoringu, tak bardzo potrzebnego. Do końca października tego roku zostanie złożony wniosek o dofinansowanie w ramach inicjatywy JESSICA projekt *Śląskie Miejsce Spotkań*, który zakłada rewitalizację 12 ha dawnego terenu ogrodnictwa parkowego, który od 20 lat straszy i w niczym nie przypomina *Parku*. W wyniku tego projektu powstanie przestrzeń parkowa uzupełniona o elementy infrastruktury komercyjnej. Pracujemy nad szeregiem projektów, bądź w fazie projektowej, bądź projektów wykonawczych, bądź

nad remontami w celu budowy lub modernizacji m.in. obiektów sportowych. W tej chwili przygotowany jest przetarg na budowę boisk wielofunkcyjnych, trwa projektowanie dużego placu zabaw, wymiana nawierzchni na kilku kolejnych alejach parkowych. Trwa projektowanie dwóch parkingów na łączną ilość około 1500 miejsc postojowych oraz małej architektury parkowej, czy oświetlenia. W ubiegłym roku dzięki wsparciu konserwatora miejskiego w Chorzowie udało nam się wpisać do rejestru zabytków województwa śląskiego m.in. Galerię Rzeźby Śląskiej, a w tym roku, dzięki temu właśnie wpisowi i objęciu ochroną konserwatorską, zostały zrewitalizowane trzy pierwsze rzeźby oraz został zamontowany system iluminacji w galerii, aktualnie pracujemy nad złożeniem wniosku o dotację do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – najprawdopodobniej wniosek będziemy składać właśnie przez fundację ze względu na dużo większą możliwość uzyskania dotacji na realizację. Chcielibyśmy wnioskiem objąć wszystkie rzeźby. W tym roku kosztem znaczących nakładów finansowych otwarliśmy do użytku kąpielisko Fala. Skorzystało z niego całe 30 tys. osób. We wrześniu przystąpiliśmy do przygotowania kąpieliska na kolejny sezon i mimo, że mamy zgodę PSP żeby obecny system uzdatniania wody funkcjonował jeszcze w kolejnym sezonie, podjęliśmy decyzję o jego wymianie na kompletnie nowy, współczesny system uzdatniania wody. Ten, który funkcjonuje w *Parku* jest oryginalnym i od 1968 roku działa bez żadnego większego remontu. Nowy system uzdatniania wody będzie kosztował około 300 tys. – wraz z nim pojawią się drobne prace remontowe i modernizacyjne w sieci niecek basenowych. Ze względu na bezpieczeństwo pojawi się również nowe ogrodzenie, które ograniczy obszar Fali z 12 ha do około 5-6, bo takie jest dzisiaj zapotrzebowanie. W tym roku pojawiła się nowa wypożyczalnia rowerów wodnych, zgodnie z oczekiwaniami społeczności parkowej. Myślę, że ta atrakcja została przyjęta z dużym zainteresowaniem, a świadczą o tym przychody, które ten projekt generuje. Zostały zakończone prace nad budową lądowiska dla helikopterów, które obsługuje szpital w Chorzowie, ale służy również jako wsparcie dla oparzeniówki w Siemianowicach. Rozpoczynamy pracę nad modernizacją parkowej kolei wąskotorowej. Niestety, sytuacja z kolejką wąskotorową jest dużo gorsza niż przypuszczaliśmy. Nie da się przygotować dokumentacji w trybie zgłoszenia robót budowlanych. Najświeższa dokumentacja techniczna kolei szynowej wąskotorowej nosi datę 1974, zasadnicza część dokumentacji pochodzi z lat pięćdziesiątych. Od 38 lat nikt nie zadał sobie w *Parku* trudu żeby prowadzić na bieżąco dokumentację kolejki. Dzisiaj kolejka niestety nadaje się do pełnego generalnego remontu. W pierwszym zakresie równolegle przystępujemy do likwidacji istniejącej kolei, która niestety tylko do tego się nadaje i do projektowania w pełnym przetargu na pełną dokumentację wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę nowej linii. Po uzyskaniu pozwolenia na budowę, najprawdopodobniej systemem gospodarczym, będziemy budowali nowe torowisko. Przypomnę

tylko, że w standardach PKP PLK budowa jednego kilometra torowiska jednotorowego to jest koszt 2,5 – 4 mln zł. Systemem gospodarczym powinniśmy się poniżej dolnego progu zamknąć z całością tej inwestycji, a długość trasy to jest około 5 km, łącznie z rozjazdami. Dokonałiśmy zmiany organizacyjnej w dziale zajmującym się zielenią, dzięki czemu dział zieleni dzisiaj może w pełni zajmować się tym do czego jest powołany, czyli pielęgnowaniem zieleni i kształtowaniem architektury i krajobrazu. Dzięki temu pojawiły się nowe rabaty kwiatowe obsadzone bylinami co dało ładny, przestrzenny efekt wizualny, pojawiły się kolejne rzeźby parkowe, pojawiło się w sumie kilkaset tysięcy sztuk nowych roślin. W ciągu tego roku bardzo intensywnie pracowaliśmy nad modernizacją zieleni w zachodniej części Alei Ziętka, w Alei Harcerskiej i mamy gotowe projekty, które są przygotowaniem do przetargów na działania, począwszy od zimy tego roku – pierwsze ciężkie prace budowlane, a wiosną związane z roślinnością. Odnowiliśmy współpracę z Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego, Katedrą Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu. Dzięki tej współpracy pozyskaliśmy w wyniku konkursu projekty koncepcyjne modernizacji ogrodu różanego – ogród autorstwa prof. Niemirskiego jest zrealizowany w zaledwie 40 % w stosunku do założenia pierwotnego – oraz nad odtworzeniem ogrodu japońskiego. Obecnie razem z SGGW pracujemy nad projektami wykonawczymi, a rozpoczęcie prac w terenie to przełom drugiego i trzeciego kwartału przyszłego roku. Wreszcie w ostatnim czasie zakończyliśmy pracę nad wstępnym studium wykonalności dla projektu Śląski Park Nauki, przygotowanego pod dofinansowanie ze środków unijnych w nowej perspektywie. Jeszcze toczą się dyskusje czy tego typu projekty będą finansowane ze środków regionalnych, czy ze środków centralnych, ale dzięki współpracy z Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego w aliansie na rzecz regionalnych centrów nauki liczymy również na wsparcie z tej strony. W przyszłym tygodniu u Pana Marszałka odbywa się spotkanie wszystkich sygnatariuszy listu intencyjnego, czyli przedstawicieli Uniwersytetu Śląskiego, miasta Chorzów, *Parku* oraz Pana Marszałka w sprawie kolejnych kroków, czyli opracowania programu funkcjonalno-użytkowego i przygotowań do konkursu architektonicznego na bryłę obiektu. Dzięki współpracy z architektem *Parku*, który od początku tego roku funkcjonuje – takie stanowisko w strukturze spółki – Pan Piotr Franta, wybitny architekt i urbanista, rozpoczynamy prace nad dokumentami strategicznymi dotyczącymi przestrzeni *Parku*, które są absolutnie kluczowe, czyli studium programowo-przestrzenne dla południowej części *Parku* zakładające jego ochronę, które chcemy tak jak mówi plan miejscowy miasta Chorzowa, tym dokumentem, który jest podstawą do jakichkolwiek inwestycji w tej części *Parku*, a także dokumentem pod nazwą Polityka obsługi komunikacyjnej *Parku*. Celem tego dokumentu jest określenie miejsc, w których ruch samochodowy przed Parkiem, czy też w granicach zostanie zatrzymany i nie będzie odbywał się

przez środek *Parku*. Wspólnie z SGGW rozpoczynamy prace nad drugą edycją dokumentu Plan urządzenia *Parku*. *Park* powstał w oparciu o plan. Ten plan, jego realizacja została zatrzymana w roku '79. Najwyższa pora żeby dokonać aktualizacji, inwentaryzacji tego co z tego pierwotnego założenia się udało, co wymaga rewitalizacji i sporządzenie drugiej edycji. W zespole – taką mamy deklarację – oprócz ekspertów, pracowników SGGW, będzie uczestniczył również syn prof. Niemirskiego. Udało nam się w tym roku rozwiązać problem podatku od nieruchomości poprzez ustanowienie specjalnej stawki podatkowej dla *Parku* w uchwale w sprawie podatków i opłat lokalnych Rady Miasta Chorzowa. Niestety jest to rozwiązanie tylko na ten rok, jesteśmy w trakcie rozmów zarówno z prezydentem, jak i przedstawicielami Rady Miasta Chorzowa nad usystematyzowaniem tego rozwiązania na lata kolejne. Przypomnę, że traktowanie *Parku* jako przedsiębiorcy i traktowanie go taką stawką dla całej powierzchni oznaczałoby, że *Park* co roku z tytułu podatku od nieruchomości musiałby zapłacić około 6,5 mln zł. Tych środków oczywiście w żaden sposób nie mamy. Dzięki wprowadzeniu stawki określającej *Park* w uchwale Rady Miasta wysokość podatku od nieruchomości kształtuje się na poziomie 800 tys. zł. To jest bardzo dużo, natomiast to są środki, które jesteśmy w stanie wygospodarować z części służącej działalności gospodarczej na terenie *Parku*. Dzięki zgodzie Zarządu Województwa rozpoczęliśmy również działania nad modernizacją energetyki w *Parku*, bo co prawda znacząca część oświetlenia parkowego jest zrealizowana, natomiast to jest tylko ta końcówka, którą widać. To czego nie widać jest w stanie katastrofalnym. Cała sieć niskiego i średniego napięcia w *Parku* ma 62 lata i jest w stanie nadającym się tylko i wyłącznie do wymiany. Opracowaliśmy projekt koncepcyjny, na podstawie którego rozpoczynamy działanie, którego efektem będzie stworzenie zupełnie nowej sieci zarówno średniego, jak i niskiego napięcia, co po pierwsze obniży koszty funkcjonowania *Parku*, po drugie pozwoli nam uchwycić realne zużycie w każdym z punktów, w tym w punktach zewnętrznych w stosunku do *Parku* – zużycie w czasie rzeczywistym, co pozwoli poczynić nam kolejne oszczędności w wyniku wyeliminowania strat, bądź przesyłu niezapłaconego. To tyle informacji z tego nad czym pracujemy. Jeżeli będą pytania jestem do Państwa dyspozycji.

- **radny Michał Wójcik** – na początku bardzo serdecznie dziękuję za ten punkt, że Pan Przewodniczący Gościński wniósł do porządku obrad, aczkolwiek ubolewam, że jest to punkt procedowany nawet już punkcie dotyczącym interpelacji, wniosków, bo to jedna z ważniejszych rzeczy nurtująca wbrew pozorom dużą część społeczności naszego regionu. Jeżeli miałbym się odnosić do tego co powiedział Pan Prezes: Panie Prezesie jeśli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle ? Jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego media się tak interesują *Parkiem* ? Jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego stowarzyszenia,



których widzimy tu dzisiaj przedstawiciele, rozsyłają różnego rodzaju pisma do radnych, gdzie myślę, że radni – ci, którzy mieli okazję przeczytać ten tekst – są zszokowani, bo tekst jest – nie wiem czy Pan to widział, czy nie – cokolwiek porażający. Jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego te kartki są na drzewach przybijane – żebym tylko spuentował co tu jest napisane: *my pracownicy Parku zwracamy się do społeczeństwa śląskiego – pomóżcie nam zaprowadzić ład i porządek w naszym wspólnym Parku*. Jeżeli jest tak dobrze, to się pytam dlaczego jest tak źle ? Sprawa pierwsza, która mnie nurtuje, to jest sprawa finansów, bo to jest najważniejsza rzecz w tej chwili dla *Parku*. Jeszcze kilka tygodni temu jak ...[koniec kasety 2 b]... spółek. Jeżeli tak jest, to, Panie Prezesie, nawet jeżeli Pan powie, że żywej gotówki Pan ma dużo, a na papierze jest inaczej, to ja też się w biznesie obracam i ważne jest to co jest na papierze i Pan doskonale o tym wie. To czego się obawiamy, to tego, że zaczniecie powoli likwidować tą spółkę, tego, że w którymś momencie okaże się, że takich długów narobiliście, że trzeba będzie zgłosić upadłość. Tego się boimy. Kiedy kilka lat temu walczyliśmy o ten *Park*, tutaj w tym miejscu i przekonywaliśmy posłów m.in. i świętej pamięci Panią Barbarę Blidę – była taka sesja – i innych parlamentarzystów, mówili [...?], że się nie da tego zrobić. A jednak się udało ! Zaczynam od tego działania, które podjęliśmy z Panem Senatorem Kazimierzem Kutzem – wówczas Pana tutaj nie było, akurat z miasta pamiętam że był świętej pamięci Prezydent Kocurek, kiedy prosiliśmy żeby miasto, i Katowice, i Siemianowice, i Chorzów współfinansowały *Park*, to nikt nie palił się do tego, więc znaleźliśmy jakąś formułę. Dziś odkryję Państwu tajemnicę, że Kazimierz Kutz zrobił wielką rzecz, udał się do Ministra Skarbu Państwa i przekonał go, że należałoby znaleźć jakiś sposób na to żeby uratować ten *Park*, bo proces rozprzedawania nieruchomości już się rozpoczął. I Pan to doskonale wie – zaczęło się od półtora hektara, to był pierwszy ruch. Udało się znaleźć taką formułę – ja nie mówię, że ona była szczęśliwą formułą – dało się znaleźć pieniądze i wydaje mi się, że to, że dzisiaj może Pan z tej mównicy mówić, że działania lepsze czy gorsze w tym *Parku* robione, to jest zasługa wielu ludzi, którzy w tamtym czasie byli tutaj radnymi i którzy ponad podziałami potrafili ten *Park* uratować. I dzisiaj proszę się nie dziwić, że boimy się o to co się będzie dalej działo, bo z całą pewnością nie walczyliśmy o to wiele lat temu żeby to dzisiaj była filia ugrupowania, z którym Pan jest związany. Pan mówi: *pięć i pół etatu*. Ja nie mówię, że każdy kto jest w Platformie jest naznaczony, w żadnym razie, natomiast cokolwiek ten kontekst polityczny ma znaczenie w tej całej sprawie. Ma znaczenie ! I to nie dotyczy tylko Pana, także Pańskich poprzedników. Ja już Panu to powiedziałem 12 miesięcy temu: niech Pan się zastanowi zanim Pan będzie prezesem tego *Parku*. Żaden polityk nie może być prezesem tego *Parku* – takie jest moje zdanie – bo zawsze będzie zakładnikiem jakiejś partii politycznej. Wybierzcie jakiegoś menadżera – ja nie mówię, że Pan jest złym menadżerem, ale jest Pan też politykiem,

przewodniczącym rady miasta, człowiekiem przed którym jest kariera polityczna, mam nadzieję duża – więc ja się Panu dziwię, że jest Pan prezesem tego *Parku*, gdzie zawsze będzie Pan pod kontrolą społeczną i to wyjątkową, bo to jest *Park* wszystkich ludzi, bo to ludzie sobie go zbudowali. Nic nie dostaliśmy, to ludzie z tamtego czasu, kilkadziesiąt lat temu budowali i taka jest prawda. Pan mówi: *pięć i pół etatu*. Czy to jest prawdą, że w ciągu ostatnich dwóch lat 70 osób straciło pracę – chciałbym się zapytać Pana czy to jest prawda czy nie ? Tych ludzi, którzy często wiele lat byli związani z tym miejscem, zarabiali niewielkie pieniądze, bo ileż ludzie zarabiają w *Parku* ? Pan doskonale o tym wie, ciężko jest związać koniec z końcem, a jednocześnie z drugiej strony przesyła Pan do mojej skrytki książeczkę promującą *Park* – bardzo dziękuję za nią – ale jak zerknąłem jak wygląda rada nadzorcza, zarząd, ci wszyscy dyrektorzy, jak potem jeszcze skonfrontowałem to z tym jakie koszty ponosi spółka, że ten zarząd tam funkcjonuje na takich, a nie innych zasadach, to przyznam Panu szczerze, że żal mi się zrobiło tych ludzi. Nie potrafię Pana zrozumieć dlaczego akurat takie działanie wybraliście. Trzeba chronić ludzi, zwłaszcza w czasach kryzysu. Mówił Pan o współpracy z licznymi organizacjami non-profit, bardzo dobrze, ale dlaczego ... miała powstać taka rada stowarzyszeń różnych przy Panu. Działa, czy nie działa dzisiaj ? Przecież to była ta rada, taka nieoficjalna, nieformalna, o tym rozmawialiśmy tutaj, która miała Panu pomagać. Pan miał z nią konsultować różne rzeczy. Czy ona działa, czy nie na dzisiaj ? ... Nie ! Kolejka *Elka*. Z tego miejsca Pan tu mówił wiele miesięcy temu, że rozważy Pan żeby dwa odcinki ruszyły. Dlaczego nie ruszyły ? Ja to pamiętam, bardzo uważnie się wsłuchuję, przeglądam różne papiery mam podzielność uwagi. Pamiętam doskonale co Pan wówczas mówił – te dwa odcinki miały ruszyć, a ten trzeci miał być modernizowany. Dwa odcinki stoją, nic się nie dzieje. W jakimś tam przedziale czasu będzie może ta kolej gondolowa. Mówił Pan dzisiaj o kolei wąskotorowej. Bardzo dobrze ! Chciałem zapytać, Pan troszkę mnie uprzedził, teraz będziecie likwidowali kolejkę wąskotorową. W jej miejsce coś tam, w jakimś nieokreślonym, przedziale czasu powstanie, a kiedyś mogło i była *Elka* i wszyscy jeździli, pewnie Pan również, i kolej wąskotorowa, i wszystko się dobrze kręciło, można było to modernizować, ale wy likwidujecie, jesteście likwidatorami. Przechodziłem niedawno, widziałem jak fontanny wyglądają. Działają, Panie Prezesie, czy nie ? Piękne ! Architekt powinien wiedzieć, bo skoro jest taki dobry i Panu doradza, to pewnie wie jakie znaczenie ma to jeżeli chodzi o architekturę, jakim jest zabytkiem. Dlaczego to nie działa ? To już Pan na pewno powie. Sprawa dotycząca *Wesołego Miasteczka* – tu by można wiele było mówić, ale ja będę skracał swoje wystąpienie, jest dosyć późno, natomiast to co napisali dziennikarze o firmie *Sodexo*, to ja bym chciał dzisiaj skonfrontować z tym jaką Pan ma wiedzę na ten temat, bo jeżeli firma wchodzi, jeżeli rzeczywiście jest prawdą, że w umowie znajduje się zapis, że zapłaci Panu czynsz wówczas jeżeli będzie miała 1,5 mln obrotu rocznie, no

to ja mówię, że to jest bardzo niebezpieczne. Chcemy wiedzieć, bo zna Pan na pewno tą umowę, czy to jest prawda, czy to nie jest prawda ? To jest firma, która zajmuje się wyżywieniem. W *Wesołym Miasteczku* Pan chyba nie kupował tej słynnej wieży swobodnego spadania za 3 mln zł, chyba poprzednicy – albo Pan, tego nie mogę powiedzieć – co się nią dzisiaj dzieje ? Funkcjonuje, czy nie, czy już jest złomem ? Przygotowujecie się do kupna karuzeli dwudziestosiedmioletniej za 1,5 mln zł, tzw. *filiżanek*. Prawda to, czy nie ? Sprawa dotycząca zmiany nazwy. Przekonywaliście nas Państwo, że jest to potrzebne, bo wypromuje się *Park*. Jak wygląda ? Nie wiem kiedy Państwo ostatnio byliście, ja miałem okazję być przy okazji tego *święta mięsa*. Byłem w siedzibie, gdzie Pan jest. Ja bym zaczął porządki od tej siedziby, bo ona pamięta czasy gen. Jerzego Ziętka i tam się chyba nic nie zmieniło. Przeszedłem się przez część *Parku*, popatrzyłem na te zieleńce, jak one funkcjonują i w konfrontacji z tym co Pan dzisiaj powiedział to chyba są dwa różne światy, bo ja widzę zupełnie coś innego. Patrzyłem na te stawy – wysychają, czy nie wysychają Panie Prezesie ? Wysychają ! Ja już nie mówię o sprawach ekologów, bo nie ma tak dużo, ale można by sporo na ten temat powiedzieć. Faktem jest lądowisko dla helikopterów – powstało w *Parku* – to ludzie widzą. Tabliczki dla psów też się pojawiły, że trzeba uważać. I w *Parku* to lądowisko jest rzeczywiście niezwykle potrzebne, to ludziom będzie służyło. Co Panie Prezesie z *Grouponem*(?), bo chciałem się zapytać czy prawdą jest, że 60 tys. wejściówek zostało przekazanych *Grouponowi* i ile zarobił na tym *Park* ? A może stracił i to dużo ? Sprawa dotycząca doradcy ds. prywatyzacji w *Wesołym Miasteczku*. Było ogłoszenie w gazecie ? Ile ma zarabiać ? 200 tys. euro ? Mylę się, czy nie ? Mylę ! No to chciałbym żeby Pan mnie sprostował, troszkę mnie oświecił w tym zakresie. Tych pytań by mogło powstać tutaj dużo. Jak chciałem Pana na koniec zapytać o jedną rzecz – ta spółka to nie była najszcześliwsza forma, tak mi się wydaje. Zawsze się będziemy borykali, dokąd to będzie spółka prawa handlowego. Daliśmy już propozycję dawno żeby zrobić z *Parku* pomnik przyrody, żeby go finansować w zupełnie inny sposób, z innych źródeł, bo tak będziemy cały czas się spierali o pieniądze, a my cały czas się będziemy bali że doprowadzicie do upadłości tą spółkę i nie darowali sobie przez następne lata, że nic nie zrobiliśmy w tej sprawie. Chciałbym poznać Pańską wypowiedź na ten temat i na koniec Panu powiedzieć tak: to nie są wycieczki personalne w stosunku do Pańskiej osoby, *Park* jest ponadpolityczny. Niestety go upolityczniliście, co bardzo mnie boli i dopóki ja tutaj będę, i sądzę wielu radnych, to zawsze się będziemy interesowali tym co się akurat w tym miejscu dzieje. Tam nie powstaną żadne budynki, tego nie oddamy dla żadnego dewelopera. To możemy obiecać dopóki ja tu będę, sądzę, że wielu innych radnych również, z całą pewnością będziemy patrzyli wam na ręce.

– **radny Czesław Sobierajski** – Pan powiedział, Panie Prezesie, że w '79 roku był plan – no był, wtedy plany były w modzie – i całkiem nieźle podobno ten *Park* wyglądał przez te lata, natomiast ja zapytam o plan, który jeszcze jeden był. Marszałek, obecny senator, i doprowadził zresztą do tego wbrew jakiegokolwiek ... myśmy prowadzili na Komisji Rozwoju dyskusje bardzo mocne w tamtej kadencji ... tzw. master plan, francuski – tak się to chyba nazywało, gdzie było rozpisane wszystko co możliwe, oprócz tego, że wszyscy mówiliśmy, że to nie było funta kłaków warte, to nic nie wyjdzie z tego absolutnie. Wtedy Marszałek i inni zaręczali że absolutnie odwrotnie, że wszystko zapięte na ostatni guzik. Mało tego ! Ci co wygrali znajdą inwestorów, wszystko pójdzie jak z płatka. Tymczasem tak jak mówiliśmy, strata czasu i nic nie poszło i teraz pytanie: tam częściowo miało być zapłacone, za część projektową i potem dalszą. Nie wiem do końca jak to się stało, czy pieniądze pobrali, pierwszą część, czy w ogóle, bo z tego planu nie wyszło oczywiście nic, a więc był, tylko kolejna strata czasu, mimo, że mówiło się, mieliśmy rację jak się okazuje, ale co z tego ? To jest teren jedyny w świecie, w Europie na pewno, 600 ha w samej aglomeracji, jest to unikatowa sprawa. My nie możemy skopać tej sprawy, bo nas skopią następne pokolenia za to – po prostu ! I nie może to być wymysł prezesa, ale tak jak powiedział kolega radny Wójcik tu powinny być niezwykle szerokie środowiska, które się pochylą nad tym i wybiorą optymalny wariant jak to jest możliwe. Tego się poprawić często już nie da jak widzimy z kolejką, ze wszystkim, itd. itd. Dlatego warto już po tych próbach jeszcze raz pochylić i nawet jak trzeba nie przyspieszać, byle nie robić nieodwracalnych głupot i straty czasu i kompromitacji.

– **radny Piotr Czarnynoga** – pozwólcie, że zwrócę się w imieniu Pani Poseł Marii Nowak, która niestety musiała nas opuścić, a ma istotne pytania, nie do Pana Prezesa, tylko Pana Marszałka w sprawie *Parku*. Czemu do Pana Marszałka ? Jako poseł na Sejm i mieszkanka Chorzowa jestem poważnie zaniepokojona informacjami jakie docierają od chorzowian do mojego biura poselskiego, a dotyczącymi zarządzania WPKiW w Chorzowie. W tej sprawie kierowałam już do Pana wielokrotnie zapytania. Odpowiedzi udzielano mi przez zarząd *Parku* i są one daleko niezadawalające, niepełne i niejasne. Dlatego dzisiaj zwracam się bezpośrednio do Pana Marszałka Województwa Śląskiego z następującymi pytaniami: jaki jest rzeczywisty wynik finansowy ? Czy *Park* miał w ubiegłym roku stratę ? Jaki jest wynik finansowy za pierwsze półrocze bieżącego roku ? W odpowiedzi na moje pytanie poinformowano mnie, że *Park* nie zwracał się do Rady Miasta Chorzowa o zwolnienie z podatku. Ta odpowiedź świadczy o nierzetelnym stosunku do moich pytań, w końcu do pytań posła RP. Dzisiaj na tej sali słyszeliśmy zupełnie inną odpowiedź Pana Prezesa. Czy znana jest Panu Marszałkowi sprawa Pana J. K. i pobierania przez niego opłat za parkowanie samochodów

na terenie WPKiW ? Jeśli tak, to jakie kroki w tej sprawie zostaną podjęte ? Czy doszło do nadużyć, jeśli tak czy ta sprawa trafiła do prokuratury ? Czy znana jest Panu Marszałkowi sprawa obiektów gastronomicznych na terenie *Wesołego Miasteczka* ? Po wypowiedzeniu umowy dotychczasowym podmiotom działającym na jego terenie gastronomię przejęła firma *Sodexo*, która zdaniem odwiedzających źle prowadzi działalność. Jaki jest ostateczny termin oddania do użytku kawiarni *Przystań* i w jakiej formie architektonicznej ? Jakie wpływy generowała ta nieruchomości w minionych latach gdy trwał tam nieustający remont. Dlaczego tak długo nie reagowano na fatalny stan techniczny obiektu i wyłączenia go z dostępności dla zwiedzających ? Czy prawdą jest, że zarząd nie reaguje na brak opłat dzierżawnych ze strony najemcy wioski rybackiej ? Jeśli to prawda, to dlaczego nadal podpisuje nowe umowy dzierżawne z nierzetelnym najemcą ? I pytanie ostatnie: czy w budżecie Województwa Śląskiego na 2012 rok planowane są jakieś znaczące inwestycje w Planetarium ? Liczę na odpowiedź Pana Marszałka, a nie kolejne nierzetelne odpowiedzi zarządu WPKiW. Bardzo proszę o wnikliwe spojrzenie na sytuację *Parku*, bo przecież jest to nasz wspólny śląski park. Z wyrazami szacunku poseł Maria Nowak.

- **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy w tym bloku pytań do Pana Marszałka, Pana Prezesa jeszcze jakieś głosy ? ... Nie widzę !
- **Pan Arkadiusz Godlewski, Prezes Zarządu Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku S.A.** – odpowiadając na te pytania, to chciałem bardzo podziękować Panu Radnemu Wójcikowi za wsparcie. Ja rozumiem, że na końcu swojej wypowiedzi doszliśmy do konkluzji. To co jest najważniejsze, żebyśmy nie mylili dwóch pojęć: pojęcia *spółka* – Pan jako prawnik wie, że spółka akcyjna może funkcjonować nie tylko dla zysku i celem spółki WPKiW nie jest generowanie zysku. Mało tego ! Zapis statutu mówi wprost o tym, że działalność gospodarczą może prowadzić w ograniczonym zakresie stosownie do potrzeb – od pojęcia *Parku*. Czym innym jest *wehikuł* pod tytułem spółka do zarządzania *Parkiem*, czym innym jest *Park* jako przestrzeń publiczna. I nie ma drugiego parku na świecie, który ma na siebie zarabiać. Ten *Park* też nie zarabia na sobie i nie będzie na sobie zarabiał. Oczywiście, że będzie generował przychody, mniejsze lub większe, wszystko zależy od koniunktury gospodarczej, ale tak jak każdy *Park* na świecie jest zdany po pierwsze na właściciela i tutaj m.in. dzięki Pana ciężkiej pracy i radnych Sejmiku dwie kadencje temu dzisiaj właściciel jest znany, stabilny i dbający o swoją *perłę w koronie* i jest zdany również na różnego typu darczyńców, ofiarodawców. Stąd m.in. nasza decyzja o utworzeniu *Fundacji Parku Śląskiego* po to żeby sobie otworzyć możliwość pozyskiwania środków na finansowanie *Parku* z różnych źródeł, od przedsiębiorców, organizacji publicznych, innego typu podmiotów, natomiast sama formuła

spółki jako *wehikulu* do zarządzania jest dobrą formułą, bo uelastycznia zarządzanie. Pierwszy przykład z brzegu – chcieliśmy wprowadzić wspólny bilet, i wprowadziliśmy, do *Wesołego Miasteczka* i do *Zoo*. My taką decyzję podejmujemy jako zarząd *Parku* w 5 minut, natomiast *Zoo* musi przeprowadzić całą procedurę, poprzez uzyskanie zgody Zarządu Województwa na zmiany w taryfie i oczywiście, że z Zarządem Województwa, każdym, takie sprawy idą szybko, ale przez urząd ta sprawa szła dwa miesiące. W przypadku spółki zarządzanie jest dużo prostsze. Teraz odpowiadając kolejno na pytania. Nawet się podpisaliśmy pod dokumentami finansowymi pokazującymi wynik za rok 2011. Te dokumenty nie tylko Państwo uzyskaliście w raporcie rocznym, które po raz pierwszy pojawiły się w historii spółki, ale te dokumenty są jawne, są dostępne w BIP w Monitorze Polskim B. Wynik za ubiegły rok jest 2,8 mln z hakiem. Jest wynikiem ujemnym, natomiast spółki nie upadają od wyniku ujemnego, spółki upadają od braku kasy. Myśmy nie skończyli roku ubiegłego na blisko 3 mln zł braku kasy, skończyliśmy ten rok z takim wynikiem ujemnym poprzez operacje księgowo. Zalecił nam to biegły rewident, którego zadaniem było badanie sprawozdania finansowego spółki za rok 2011. Dlaczego? Dlatego, że w roku 2011 i 2010 wieża swobodnego spadania nie działała, a równocześnie spółka nie miała zamiaru jej zlikwidować, w związku z czym w jego opinii, zgodnie z zasadami księgowości, należało dokonać jednorazowego pełnego odpisu amortyzacyjnego w kwocie 2,5 mln zł. Skoro poszliśmy na taki wynik, na minus 2,5 mln w wyniku odpisu amortyzacyjnego, postanowiliśmy uporządkować sobie papiery z różnymi zaszłościami. Różne należności, które miały się pojawić w spółce, nigdy nie ściągane, np. od podmiotów, których już dawno nie ma, jeszcze z czasów przedsiębiorstwa państwowego – stąd taki wynik. W gotówce wynik za rok 2011 był na lekkim plusie, mniej niż 100 tys. zł, ale na lekkim plusie. Za ten rok będzie ujemny z dwóch powodów: mniejsze przychody z *Wesołego Miasteczka* i znacząco wyższe wydatki remontowe, które musieliśmy ponieść – chociażby uruchomienie kąpieliska *Fala*, chociażby wydatki remontowe w *Wesołym Miasteczku*, chociażby straty w wyniku kradzieży na linii kolejki wąskotorowej – rozjazdy, które kosztują 150 tys. zł – nie mówiąc o stratach z powodu kradzieży na instalacjach elektrycznych. Dzisiaj łączna suma kradzieży jest ponad 100 tys. zł. To stawia pod poważnym znakiem zapytania czy ten majątek w przyszłym roku ubezpieczać, bo oznacza to radykalnie wyższą stawkę ubezpieczeniową, czy też podejmować ryzyko i nie ubezpieczać. Oczywiście, że ubezpieczymy ponosząc wyższe wydatki. W ciągu okresu półtora roku, czyli od początku pracy obecnego zarządu *Parku*, od lutego 2011, skala zatrudnienia zmniejszyła się z około 214 do około 170 osób. Z tej grupy część to było odejścia samowolne. Nie dostaliśmy dużego pola manewru jeśli ktoś przychodzi do pracy i ma 2,7 promila. Niestety takich przypadków było mnóstwo. Nie ma tolerancji żeby ktoś przychodził pod wpływem alkoholu,

albo pił alkohol w pracy. Część pracowników, którzy nie są już naszymi pracownikami, jak panie sprząające, czy panowie zajmujący się ochroną fizyczną obiektów, przeszli do firm zewnętrznych, które świadczą nam takie usługi. W ciągu najbliższego czasu najprawdopodobniej dwie duże kategorie pracowników również zmienią miejsce pracy, ale będą dalej pracować w *Parku*, w firmach świadczących usługi na zewnątrz, bo to jest dużo bardziej racjonalne ... dla *Parku*. Pamiętajmy, my mówimy o interesie *Parku*. *Elka* – jak spotkaliśmy się rok temu – mówię o tym, że na dzisiaj takie są realia – mamy dotację na realizację pierwszego odcinka od stacji *Wesołe Miasteczko* do stacji *Stadion Śląski*. Wróciliśmy zgodnie z odczuciami społecznymi do pierwotnego przebiegu ze stacją przy *Stadionie Śląskim* – i da się, mamy pozytywną opinię PZLA, że w niczym to nie koliduje z budowaną infrastrukturą *Stadionu Śląskiego*. Natomiast pozostałe dwa odcinki, zbadamy techniczną możliwość czy da się połączyć starą infrastrukturę z nową. Pracowaliśmy nad tym razem z inżynierem kontraktu i jest to technicznie nieracjonalne. Dlatego, tak jak się umówiliśmy, że jeżeli to nie okaże się technicznie nieracjonalne, to zadaniem wykonawcy projektu i budowy nowej stacji jest takie zaprojektowanie infrastruktury budynków stacyjnych i technologii żeby możliwie najprostszym sposobem można było zrewitalizować pozostałe dwa odcinki w kolejnym etapie. Nowe pieniądze unijne zaczną się za dwa lata, mam nadzieję, że z tej perspektywy uda się taki projekt przygotować. Będziemy mieli doświadczenie po stronie kosztów i przychodów jakie ten projekt generuje żeby dobrze napisać kolejny wniosek aplikacyjny. Mówił Pan, że jest Pan prawnikiem, to zapewne ma Pan świadomość tego, że jeżeli ktokolwiek zrobiłby sobie krzywdę w wąskotorówce, to nie kierownik kolejki, ale zarząd *Parku* będzie na ławie oskarżonych. Dopóki ja jestem w zarządzie *Parku*, to dla mnie bezpieczeństwo gości atrakcji parkowych jest najważniejsze, ale równie ważne jest bezpieczeństwo moje i mojej rodziny. Nie zamierzam iść do więzienia tylko dlatego żeby przewozić kogoś zdezelowaną kolejką, gdzie szyna łącząca się z drugą szyną ma różny rozstaw, gdzie w każdej chwili grozi wypadnięcie, gdzie w ciągu roku zginęły trzy rozstawy. Ta infrastruktura od blisko 30 lat nie była remontowana. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dokonano tzw. przekucia torów do rozstawu 900, dzisiaj już nigdzie nie spotykane, robiąc to w technologii co która huta, kopalnia, bądź inny zakład ma na stanie taką szynę podrzuci. Efekt jest taki że w każdej chwili na każdym łączeniu można wypaść z toru. Wie Pan co oznacza wypadnięcie pociągu z torów. Dzisiaj kolejka w *Parku* nie ma żadnego ważnego dopuszczenia: na tor, na peron, na końcówkę, na główkę toru – nie ma żadnej instrukcji dotyczącej przewozu osób. Nasza kolejka podlega dokładnie takim samym przepisom Urzędu Transportu Kolejowego, jak duże PKP. Nikt tego nie zrobił. Również u partnera *Parku*, który był przez wiele lat dzierżawcą kolejki nikt o tym nie pomyślał. Dzisiaj to wszystko musimy

nadrobić. Dzisiaj musimy zbudować nową kolejkę, zgodnie z prawem. Najpierw projekt budowlany, pozwolenie na budowę, przetarg na wykonawcę, bądź przetarg na zakup materiału i własnym sumptem budowa. Nie da się tego inaczej zrobić, nie ma drogi na skróty. W zeszłym roku, a w zasadzie w tym roku, bo w tym roku zostało ogłoszone i przeprowadzone postępowanie konkursowe zawarliśmy umowę z firmą *Sodexo* na obsługę gastronomiczną. Do tej pory na *Wesołym Miasteczku* funkcjonowało 25 punktów konkurujących ze sobą. Ponieważ miały taką samą ofertę konkurencja sprowadzała się do ceny i do tego kto więcej nie sfiskalizuje(?) obrotu żeby zarobić i naruszy inne przepisy prawa, w tym przepisy sanitarne. Dziwnym trafem przez ostatnie 5 lat ani razu nie było kontroli *Sanepidu* na terenie *Wesołego Miasteczka*, natomiast od momentu kiedy operatorem jest *Sodexo*, to *Sanepid* na terenie *Wesołego Miasteczka* jest częściej niż w pozostałych wszystkich punktach gastronomicznych obsługiwanych przez *Sodexo* w Polsce. Dziwny zbieg okoliczności. Umowa jest skonstruowana w sposób niezwykle przejrzysty i uczciwy dla obydwu stron. Jest oparta na tzw. metodzie *open book*, to znaczy jest wyodrębniony oddział, który obsługuje *Wesołe Miasteczko* z pełną księgowością, mamy dostęp *online* do systemu księgowego. Wszystkie transakcje są fiskalizowane i czynsz jest uzależniony od wielkości obrotu i rośnie od 0,3 % do około 19 % (wysokość na obrocie około 3 mln zł) i następnie spada do 13 %, przy prostym założeniu biznesowym jakie mieliśmy, że statystyczny klient *Wesołego Miasteczka* zostawia 10 zł w gastronomii. Dawaloby to przychód dla *Parku* 450-500 tys. zł. Cele biznesowe ani *Sodexo*, ani nasze na ten rok nie zostały zrealizowane. Nikt z tego powodu nie jest zadowolony, ale to był rok przejściowy kiedy intensywnie pracowaliśmy nad remontem gastronomii, obiektu gastronomicznego, nad wszystkimi pozwoleniami na postawienie hal namiotowych, itd. Przyszły rok, jestem przekonany, będzie lepszy. Jeżeli się okaże, że nie uda nam się uzyskać naszych celów biznesowych, czyli zarobić na tym odpowiednich pieniędzy, to taką umowę na koniec przyszłego sezonu będziemy rozwiązywać. Taki zapis w umowie jest, na koniec każdego sezonu każda ze stron może umowę rozwiązać. O wieży swobodnego spadania mówiłem, w tej chwili grupa pracowników, ekspertów i pasjonatów Politechniki Śląskiej dokonuje analizy co z tą wieżą można zrobić. Mamy wstępną, ustną ekspertyzę jednego z ekspertów zajmujących się rewitalizacją, czy też reprojektowaniem źle zaprojektowanych urządzeń rozrywkowych – bo to urządzenie jest po prostu źle zaprojektowane – w jego opinii wieża swobodnego spadania raczej się nie da odtworzyć, natomiast tą karuzelę na górze tak. Zobaczymy co powiedzą eksperci Politechniki Śląskiej. Jeżeli da się tą karuzelę na górze uruchomić to byłaby to naprawdę fajna, ekstremalna atrakcja. Zakup karuzeli *filiżanki* – dzisiaj jesteśmy w takiej sytuacji. Dopóki nie zrealizujemy programu inwestycyjnego, o czym za chwilę, dzisiaj nie stać nas na to żeby kupować nowe urządzenia, po prostu zwyczajnie nas na to nie



stać. Nowa karuzela *filiżanki* firmy MAG(?), dużej niemieckiej firmy, jedyne 230 lat tradycji na rynku, więc chyba wiedzą na czym się znają, kosztuje w granicach miliona euro. My kupujemy tą karuzelę z parku rozrywki *Heide-Park* w Hamburgu, zarządzanego przez *Merlin*, ponieważ oni restrukturyzują ten park rozrywki, zmniejszają jego terytorium, kupujemy tą karuzelę za ćwierć miliona zł. Drugie tyle nas będzie kosztował transport, budowa fundamentów i posadowienie, czyli kwota, o której Pan mówi jest trzykrotnie przesadzona. I oczywiście, że ta karuzela nie jest *nówką*, ona jest z '85 roku – zgadza się – ale była ekipa techniczna na miejscu, karuzela jest w idealnym stanie. Nie tylko wygląda, ale ma wszystkie papiery niemieckiego TÜV-u<sup>2</sup>. Z całym szacunkiem aktualny niemiecki TÜV trochę się różni od polskiego UDT<sup>3</sup>. Ja chciałbym, jak widziałem, jak mi mój zastępca razem z ekipą techniczną, którzy byli na miejscu, oglądali to urządzenie, sprawdzali każdą jego część, żeby infrastruktura elektryczna każdego naszego urządzenia wyglądała jak tej niemieckiej karuzeli. Będzie ta karuzela jeszcze przez jakiś czas nas cieszyła. *Wesołe Miasteczko* wymaga gigantycznej rewitalizacji, gigantycznych nakładów. Wehikuł, który dzisiaj funkcjonuje, czyli *Wesołe Miasteczko* zarabia kilka złotych i [mówienie, że] z tych zarobionych kilku złotych ma utrzymać *Park* i ma zarobić na inwestycje jest po prostu oszukiwaniem. Z tego się nie da ani utrzymać *Parku*, ani się nie da zarobić na inwestycje. Powiedziałem przykładowa karuzela *filiżanki* – nie dość, że bardzo dobra na nasze warunki klimatyczne, bo jest pod dachem, to jest jedna z atrakcji typu *must have*, która musi być w każdym parku rozrywki, tak jak karuzela łańcuchowa, jak *wiedenka*, jak dobry rollercoaster itd., tylko to są urządzenia, które mają swój budżet. Przyzwoity drewniany rollercoaster, nowy, kosztuje 20 mln euro. *Wesołe Miasteczko* jest typowym przedsięwzięciem komercyjnym, tak się złożyło, że w wyniku historii jest przedsięwzięciem publicznym, ale trudno mi znaleźć jakkolwiek możliwość zbudowania większości na tej sali, żeby przekonywać Państwa, że budżet Województwa zamiast na *Koleje Śląskie*, szpitale, drogi regionalne, bądź innego typu niezwykle ważne rzeczy w regionie, powinien dawać pieniądze na *Wesołe Miasteczko*, na to żeby ludzie fajnie spędzali swój wolny czas i wydawali pieniądze. To jest przedsięwzięcie, które się spina, jest na bardzo dobrej [...] i będzie przynosiło zyski, ale dlatego powinno być finansowane ze środków prywatnych. Dlatego przygotowaliśmy program funkcjonalno-użytkowy, który zakłada przekształcenie *Wesołego Miasteczka*. Wiemy co chcemy w nim zrobić, jakie strefy tematyczne mają w nim powstać, jakie atrakcje, itd. Do tego programu został opracowany biznesplan, pokazuje możliwość zwrotu z inwestycji i zarobek dla inwestora, który się tutaj pojawi. Jesteśmy na trzecim etapie, czyli wyboru doradcy, którego zadaniem jest wybór inwestora finansowego, który wejdzie ze swoim finansowaniem w

---

<sup>2</sup> Technischer Überwachungs-Verein – urząd zajmujący się kontrolą bezpieczeństwa urządzeń i produktów.

<sup>3</sup> Urząd Dozoru Technicznego.

części wprost do spółki-córki dla zarządzania *Wesołym Miasteczkiem*, a w części udzieli pożyczki. Po zrealizowaniu swoich celów biznesowych on tą spółkę opuści, a WPKiW będzie posiadał w swoim portfolio spółkę-córkę typowo komercyjną, która będzie dysponowała majątkiem pozwalającym finansować kolejne atrakcje. Niestety, *Wesołe Miasteczko* to jest nieustająco to samo, co roku muszą być nowe atrakcje, co roku trzeba przyciągać gości, co roku musi się pojawiać pewna zmiana. Nasz biznesplan zakłada inwestycje na poziomie 115 mln euro do roku 2020. Siedem stref tematycznych, co roku budowana nowa strefa, tak żeby *Wesołe Miasteczko* nieustająco działało i nieustająco coś się tam działo. Panie Radny ! Jak się lubimy, zadzwoniłby Pan kiedyś do mnie, umówilibyśmy się w *Parku*, siedlibyśmy na rowery, do melexa, bądź przeszli się pieszo i zobaczyłby Pan, że ten *Park* wygląda nie tak jak Pan widzi przez swoje czarne okulary, ale że ten *Park* się ... może tu jest takie światło, które powoduje, że Pan wpada w czarny nastrój. *Park* się naprawdę zmienia i zieleń w *Parku* naprawdę się zmienia, proszę zapytać ludzi, którzy chodzą po *Parku* i którzy odwiedzają te *Park*, którzy widzą jak bardzo się infrastruktura zmienia. Proszę pójść nad stawy i zobaczyć jak bardzo są napełnione, mimo tej suszy, która panuje w Polsce nieustająco podnosi się poziom wody w każdym ze stawów ...[głosy z sali, poza nagraniem]... zapraszam, tak jak była komisja, tu się możemy spierać. Nie będziemy mówić o wizualizacjach, ani o wizjach, zapraszam Panie Radny serdecznie, pokażę Panu każdy staw, każdy skwer, każdy kawałek zieleni i zobaczy Pan jak ten *Park* wygląda – zmieni Pan zdanie. Jeżeli Pan nie zmienia zdania, to znaczy, że Pan się nie może pogodzić z rzeczywistością, ale to już nie jest mój problem. Współpraca z *Grouponem* – tak jak i inne systemy sprzedaży grupowej funkcjonują w Polsce i szukają klientów, my również współpracujemy z *Grouponem*, ale współpracujemy również z innego typu serwisami oferującymi sprzedaż grupową, jak również prowadzimy sami tego typu działalność. Po dwóch latach współpracy z *Grouponem* i pewnej lekcji marketingu, którą dzięki temu uzyskaliśmy – dużo się dzięki tej współpracy nauczyliśmy – jesteśmy [w stanie] poprzez własne media zaoferować równie atrakcyjną sprzedaż. W tym roku w *Grouponie* sprzedaliśmy około 30 biletów na tzw. *pre-openingu*, czyli na kwiecień i 5 tys. biletów na wrzesień, dzięki temu fajnie we wrześniu *Wesołe Miasteczko* funkcjonowało. Sprzedajemy bilety wtedy, kiedy jest *dolek*, nie wtedy kiedy jest *górką*. Oczywiście, że zarobiliśmy – na *Grouponie* się zarabia, sprzedajemy normalnie bilety. Każdy bilet sprzedawaliśmy *Grouponowi* po 25 zł, tak więc zarobiliśmy. Pan Radny Sobierajski ... muszę Pana zmartwić, plan urządzenia *Parku* jest znacznie wcześniejszy, w '79 zaniechano jego realizacji. Plan urządzenia *Parku* zakładał konkretny kalendarz działań do roku 2000. W roku 2000 miał nastąpić przegląd stanu urządzenia *Parku*, inwentaryzacja tego co się udało, a co nie. W tym roku miała się też zakończyć wycinka tzw. roślinności pionierskiej i rozpocząć nasadzenia roślinności szlachetnej. Niestety, w '79

roku tego zaniechano. My w tej chwili dokopaliśmy się – bo w *Parku* tych dokumentów nie było, jak szeregu innych dokumentów – do oryginału dokumentu planu urządzenia *Parku* w archiwum SGGW, a tak naprawdę w prywatnych archiwach syna prof. Niemirskiego i dzięki temu mamy materiał, na podstawie którego możemy robić plan urządzenia *Parku*, drugą edycję. Master plan został zrealizowany w tylko w pierwszej części, czyli w części opracowania teoretycznego, firma zanotowała bardzo duże opóźnienie co pozwoliło naliczyć znaczącą ilość kar umownych, co pozwoliło ograniczyć wysokość wynagrodzenia dla tej firmy za opracowanie pierwszej części z około 250 tys. do 50 tys. zł. W pełni się z Panem zgadzam, ten dokument w drugiej części, w której miał się odnosić już realizowanych inwestycji, w żaden sposób Francuzi do niego nie podeszli. Tak naprawdę po opracowaniu teoretycznym się poddali, i dobrze, ponieważ chcieli dokonywać w *Parku* rewolucji co jest absolutnie niewskazane i nie na miejscu. Dla nas podstawowym dokumentem, na którym pracujemy jest konserwatywna uchwała Sejmiku z 2006 roku przyjmująca program modernizacji i rozwoju *Parku*. Ten dokument żyje, ma się dobrze, zgodnie z nim pracujemy. I w zasadzie to były wszystkie pytania do mnie.

– **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – nie widzę dalszych zgłoszeń. Dziękuję bardzo ! Zamknęliśmy punkt 25.

## **26. Informacja Przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego o oświadczeniach majątkowych Radnych Sejmiku oraz Marszałka Województwa Śląskiego o oświadczeniach majątkowych pracowników samorządowych:**

– **radny Piotr Kurpios, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Pan Przewodniczący Gościński jest organem, do którego składamy nasze oświadczenia. *Zgodnie z art. 27c ust. 12 ustawy o samorządzie województwa jako podmiot dokonujący analizy oświadczeń majątkowych Radnych Sejmiku Województwa przedstawiam Sejmikowi następującą informację: Oświadczenia majątkowe wraz z kopią zeznania o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym w dwóch egzemplarzach w ustawowym terminie, czyli do 30 kwietnia 2012 roku z informacjami według stanu na 31 grudnia 2011 roku, złożyło 46 Radnych, w tym 4 członków Zarządu Województwa, będących Radnymi Sejmiku. Przewodniczący Sejmiku oświadczenie majątkowe złożył Wojewodzie Śląskiemu. Zatem oświadczenia majątkowe złożyli wszyscy Radni Sejmiku. 1 egzemplarz oświadczenia majątkowego Radnych został przekazany do właściwych Urzędów Skarbowych. 1 egzemplarz został w Kancelarii Sejmiku. Kopie oświadczeń, w części zawierającej informacje jawne, zostały udostępnione w BIP-ie. W oświadczeniach majątkowych stwierdzone zostały*

*jedynie drobne uchybienia, które po indywidualnym kontakcie pracownika Kancelarii Sejmiku z zainteresowanym, należało skorygować. Nie stwierdzono większych nieprawidłowości, które mogłyby być podstawą do skierowania do organów kontroli skarbowej wniosku o sprawdzenie wiarygodności złożonych oświadczeń. W większości niezamierzone omyłki pojawiające się w oświadczeniach są na bieżąco korygowane w drodze korespondencji z urzędami skarbowymi. To jest informacja Pana Przewodniczącego, informacja Pana Marszałka została Państwu Radnym dostarczona w formie pisemnej. Czy w tej sprawie jeszcze ktoś z Państwa chce zabrać głos ? ... Nie widzę ! W związku z czym następny punkt.*

**27. Zamknięcie sesji Sejmiku – godz. 14<sup>30</sup>.**